

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 30 PAŹDZIERNIKA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 299

Zwołanie sesji sejm i senatu

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej—w ręczono marszałkom obu izb.—Pierwsze posiedzenie sejm odbędzie się 6 listopada
Jutro premier Kozłowski wygłosi wielką mowę przez radio

Warszawa, 29 października.
 (PAT) Szef biura prawnego P. Prezesa rady ministrów, p. Paczowski, przybył dziś o godz. 10 rano do gmachu sejm, gdzie doręczył p. marszałkowi Świątalskiemu zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej
W SPRAWIE ZWOŁANIA SEJMU NA SESJĘ ZWYCZAJNĄ.
 W 10 minut później zarządzenie identycznej treści p. dyr. Paczowski doręczył zastępującemu nieobecnego p. marszałka senatu wicemarszałkowi Boguckiemu.
 Zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej brzmią:
 Zarządzenie P. Prezydenta R. P. w sprawie zwołania sejm na sesję zwyczajną.
 Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1934 roku.
 (—) Prezydent R. P. I. Mościcki.
 (—) Prezes Rady Ministrów L. Kozłowski.

Zarządzenie P. Prezydenta w sprawie zwołania senatu na sesję zwyczajną.
 Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję senat do m. st. Warszawy na

sesję zwyczajną od dnia 31 października 1934 roku.
 (—) Prezydent R. P. I. Mościcki.
 (—) Prezes Rady Ministrów L. Kozłowski.

Przemówienie p. premiera

poświęcone będzie analizie prac, dokonanych przez rząd

Warszawa, 29 października.
 (B) Jak donosiliśmy, premier dr. Kozłowski wygłosi w środę 31 b. m. dłuższe przemówienie, transmitowane przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie. Przemówienie to będzie wygłoszone na zebraniu przedstawicieli wojewódzkich organizacji B.B.W.R., w którym to zebraniu weźmie również udział p. premier.
 Zebranie rozpocznie się o godz. 10 rano a godziny przedpołudniowe zosta-

na poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych oraz planowi prac społeczno-gospodarczych BBWR na najbliższą przyszłość. Przemówienie premiera dr. Kozłowskiego rozpocznie się o godz. 5 po poł. i poświęcone będzie omówieniu prac rządu, dokonanych w okresie ostatnich trzech miesięcy.

Szczególną uwagę poświęci premier ostatnio wydanym dekretem Prezydenta Rzplitej.

W ten sposób stało się zadość wymaganiam konstytucji, aby sesja parlamentarna rozpoczęła się najpóźniej 31 b. m.

Praktycznie jednak sesja rozpocznie się o kilka dni później, gdyż jak styczał marszałek Sejm dr. Świątalski **MA ZWOŁAĆ PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU DOPIERO NA 6 LISTOPADA R. B.**

Na posiedzeniu tem rząd oficjalnie przedłoży sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1935-36, a omówi go minister skarbu dr. Zawadzki.

W kołach politycznych spodziewają się, że dorocznym zwyczajem sesja w pierwszych dniach listopada r. b. będzie odroczone na miesiąc i wobec tego normalne prace Sejm rozpoczyna się dopiero w połowie grudnia r. b.

Szpieg skazany na śmierć

Wyrok został wykonany
 Warszawa, 29 października.
 (B) Z Równego donoszą, że sąd tamtejszy skazał mieszkańca wsi Brzezica pow. kostopolskiego Joachima Kociuczka na karę śmierci przez powieszenie za szpiegostwo, na rzecz ościennego mocarstwa.
 Wobec tego, że P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski wyrok wykonano.

Samochód-cysterna

wpadł na pociąg pośpieszny
 Bordeaux, 29 paźdz.
 (Pat) — Olbrzymi samochód cysterny, wpadł na przejeździe na pociąg pośpieszny, wyracając lokomotywę. Dwie osoby zostały zabite, w tem maszynista pociągu, a 4 osoby odniosły rany.

Pomnik króla Belgów

stanie w Paryżu
 Paryż, 29 paźdz.
 (Pat) — Z okazji otwarcia subskrypcji na budowę pomnika króla Alberta I, min. Laval wygłosi jutro, we wtorek, o godz. 20-ej przemówienie, które będzie transmitowane przez radio. Minister prosi wysiłki komitetu budowy pomnika i przypomni wielką postać króla Belgów oraz przyjaźń, łączącą oba kraje.

Prof. Karol Lutostański

dyrektorem departamentu w min. sprawiedliwości
 Warszawa, 29 paźdz.
 (Pat) — W dniu 1 listopada kierownictwo departamentu ustawodawczego ministerstwa sprawiedliwości, obejmuje prof. Karol Lutostański, dziekan wydziału prawa uniwersytetu warszawskiego i wiceprezydent komisji kodyfikacyjnej.

Zniesienie sądów doraźnych

na całym terenie państwa
 Warszawa, 29 października.
 (B) Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie rady ministrów znoszące całkowicie już na całym terenie Rzplitej działania sądów doraźnych. Dotychczas sądy doraźne działały jeszcze w niektórych dzielnicach państwa, a przedewszystkiem w województwach wschodnich.

Sprawa: Wiślicki—Rybarski

przed sądem marszałkowskim
 Warszawa, 29 paźdz.
 (B) Dziś przed marszałkowskim sądem sejmowym miała się odbyć sprawa między posłem Wacławem Wiślickim (BB), a posłem prof. Rybarskim (Stron. Narodowe). Sprawa ta datuje się już od dość dawna.
 Jeszcze podczas ubiegłej sesji sejm w czasie jednego ze swych przemówień, kiedy poseł Wiślicki przerywał mu — prof. Rybarski odezwał się: „Niech się pan najpierw oczyści z zarzutu pokątnych interwencji”. Wobec tego, poseł Wiślicki uczuł się tem powiedzeniem dotknięty i zwrócił się o zwołanie sądu

Marszałek Petain wzywa do czujności

Francja musi być gotowa do obrony swych granic
 Paryż, 29 paźdz.
 (Pat) — Minister wojny, marsz. Petain, udzielił dziś komisji finansowej izby deputowanych, szczegółowych wyjaśnień w sprawie kredytów wojskowych, poczem zwrócił uwagę na trudności międzynarodowe, jakie może wywołać plebiscyt w Zagłębiu Saary. Marszałek podkreślił również wzrost efektywności i zwiększenie broni ofensywnej armii niemieckiej. Wyjaśniwszy przyczyny, które zmusiły go do zastosowania w roku

bież, w pełni ustawy o jednorocznej służbie wojskowej, minister dodał, iż uważa środki przedsięwzięte w zakresie efektywności jeszcze za niewystarczające, gdyż niezbędne jest podjęcie równocześnie wysiłku w zakresie sprzętu wojennego i aprowizacji. Z tych względów, rząd zmuszony będzie zgłosić nowe żądanie o dodatkowe kredyty. Przemówienie swe marszałek Petain zakończył wezwaniem do czujności i do zachowania środków, służących do obrony kraju.

Laval uda się do Rzymu

przed świętami Bożego Narodzenia
 Rzym, 29 paźdz.
 (Pat) — Tutejsze koła francuskie informują, że minister Laval zamierza przybyć do Rzymu bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia.

Strefa zdemilitaryzowana

na granicy sowiecko-mandżurskiej
 Tokio, 29 października.
 (PAT) Według doniesień prasy, minister spraw zagranicznych Hirota zamierza po ostatecznym przejściu wschodnio-chińskiej linii kolejowej w posiadanie Mandżurji, poczynić starania celem doprowadzenia do porozumienia granicznego między Związkiem Sowieckim a Mandżukuo. Specjalna mieszana komisja ma rozstrzygnąć wszystkie kwestie sporne. Minister Hirota projektuje również stworzenie strefy zdemilitaryzowanej na granicy obu państw. Jak donosi prasa, związek sowiecki zgadza się podobno na powołanie mieszanej komisji granicznej, natomiast kwestia stworzenia strefy zdemilitaryzowanej napotyka jakoby na poważne trudności.

Stan wyjątkowy na Kubie

Rząd zawiesi gwarancje konstytucyjne
 Hawana, 29 paźdz.
 (Pat) — Ogłoszono tu stan wyjątkowy naskutek ostatnich krwawych walk, jakie miały miejsce między przeciwnikami politycznymi, w których 8 osób odniosło rany. Władze bezpieczeństwa przeprowadzają aresztowania. Rząd zawiesił na jeden miesiąc lub na dłużej, o ile się to okaże potrzebne, jak podaje rozporządzenie — gwarancje konstytucyjne na terenie prowincji: Hawany i Santiago

B. członkowie O.N.R. przed sądem

Adw. Rościszewski skazany na półtora roku więzienia.—Sprawy awantur w kawiarni „Italia” zasiądą w piątek na ławie oskarżonych

Warszawa, 29 paźdz.

(B) Dziś, o godz. 12 w południe, warszawski sąd okręgowy ogłosił wyrok w drugiej z kolei sprawie adw. Witolda Rościszewskiego i jego kolegów, oskarżonych tym razem o należenie do nielegalnej organizacji ONR.

Jak wiadomo, w ub. tygodniu grupa oskarżonych, na czele której stał również adw. Rościszewski, odpowiadała przed sądem za urządzenie wycieczki do Międzyzlesia pod Warszawą, w czasie której doszło do awantur ze sportowcami żydowskimi i z policją.

W wyroku dzisiejszym, sąd uznał, że wina wszystkich podsądnych, polegająca na należeniu do nielegalnej organizacji, której istnienie miało pozostać w tajemnicy przed władzami, zostało udowodnione i skazał adw. Rościszewskiego na półtora roku więzienia, a pięciu jego kolegów na kary od pół roku do roku aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

W motywach wyroku, sąd stanął na stanowisku, że udowodniono winę oskarżonym zarówno na podstawie zeznań świadków jak i na podstawie materiału dowodowego, znalezione go podczas rewizji domowej.

Szczególnie co do adw. Rościszewskiego sąd uznał, że przechowywał on w swym mieszkaniu około 400 egzemplarzy nielegalnego pisma „Nowa sztafeta”.

W momencie, gdy w mieszkaniu adw. Rościszewskiego zjawili się funkcjonariusze urzędu śledczego, w ostatniej chwili wrzucił on przez okno nielegalne druki. Wszystkie druki znalezione na podwórzu pod oknem jego mieszkania, a w biurku adwokata, znaleziono rozdziałnik kolportażowy „Nowej Sztafety” z którego wynika, że kolportowaniem nisma zajmowali się członkowie związków zawodowych, należący do stowarzyszenia pod nazwą „Praca Polska”.

W stowarzyszeniu tem, pozostającym w bliskich stosunkach ze Stronnictwem Narodow. i posiadającym oddziały pracujące legalnie w kilku przemysłowych miastach polskich, adw. Rościszewski odgrywał czynną rolę.

Przechodząc do umotywowania wymiaru kary, sąd stwierdził, że adw. Rościszewskiemu wykonania kary nie zawiesił, licząc się z jego stanowiskiem społecznym, jako adwokata oraz znalezieniem dużej ilości nielegalnych druków, zawierających treść podburzającą przeciwko porządkowi prawnemu. Pozostali oskarżeni sąd uznał za możliwe zawieszenie odbycia kary na lat 5, uważając, że są to ludzie młodzi, przeważnie studenci, których nie należy pozbawiać możliwości uczenia się, a poza tem, aby dać im możliwość nawrócenia z błędnej drogi, na której się znaleźli za sprawą adw. Rościszewskiego.

Obrona skazanych zapowiedziała apelację.

Obronca adw. Rościszewskiego wniosł o wypuszczenie go na wolność za kaucją. — Wobec tego, że sąd nie zaliczył skazanemu aresztu śledczego, odrzucił również wniosek o wypuszczenie go na wolność.

Adw. Rościszewski pozostaje nadal w więzieniu warszawskim, w którym

dziś po raz pierwszy uzyskał rozmowy ze swą matką i siostrą.

W piątek, 2 listopada r. b. przed sądem okręgowym w Warszawie odbędzie się jeszcze jeden proces z serii spraw członków obozu ONR. Tym razem staną przed sądem członkowie tej organizacji: Jan Posemkiewicz i Witold Skarzyński, oskarżeni o stawianie czynnego oporu policji w czasie zajść, jakie miały miejsce w kawiarni „Italia” w Warszawie. Zajścia te wynikły w dniu 24 kwietnia r. b. Na terenie kawiarni Po-

semkiewicz zaczął wygłaszać do zgromadzonych przemówienie przeciwko temu że zarząd kawiarni zatrudnia muzyków-żydów. Wynikło zamieszanie. Mówcę aresztowano, ale okazało się, że ma on na terenie kawiarni spółników manifestacji. Wspólnicy ci odbili aresztowanego jednemu policjantowi, jaki znalazł się w kawiarni. Po przybyciu posiłków policyjnych, aresztowano kilku młodzieńców z Posemkiewiczem i Skarzyńskim na czele. Obu oskarżonym grozi kara do trzech lat więzienia. Obrony ich podjął adw. Szurlej.

Rozwój sytuacji politycznej we Francji

zależny od wyniku rozmowy Herriota z Doumergu'em. Rozłam wśród neosocjalistów

Paryż, 29 października.

(PAT) Prasa omawia jeszcze ciągle obrady kongresu radykałów w Nantes, przypisując szczególne znaczenie do spotkania ministra Herriota z Doumer-

gu'em. Zdaniem znacznej części dzienników, od wyniku rozmowy pomiędzy obu mężami stanu będzie w znacznym stopniu zależał dalszy rozwój sytuacji politycznej. „L'oeuvre” pisze: Narazie

Prawo własności lokalu

Co zawiera rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 29 paźdz.

(Pat) — W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 94, z dnia 28 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października r. b. o własności lokali (poz. 848).

Na wstępie, rozporządzenie to postanawia, że mieszczące się w jednym budynku oddzielne lokale, piętra i części pięter, uznane przez właściwą władzę budowlaną za samodzielne pomieszczenia, mogą stanowić przedmiot odrębnej własności. W tym przypadku grunt, podwórza, ogródki, fundamenty, mury zewnętrzne, mury konstrukcyjne i mury, oddzielające poszczególne wyłączone ze wspólnej własności lokale, dachy, kominy oraz wszelkie części budynku i wszelkie urządzenia, służące do użytku wszystkich właścicieli lokali lub pewnych grup właścicieli, jak strychy, piwnice, klatki schodowe, korytarze, bramy, ogólne ustępy, wspólne łazienki, pralnie, szurnie, dźwigi, urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, ogrzewania centralnego, oświetlenia i t.p. — stanowią wspólną własność wszystkich właścicieli poszczególnych lokali.

Ustanowienie odrębnej własności lokali powinno pod nieważnością nastąpić w formie aktu notarialnego. Tu wyszczególnione są przepisy, co akt ten powinien określać. Dalej, rozporządzenie postanawia, że do zarządzania wspólną nieruchomością winien być powołany zarząd, składający się z jednego lub kilku członków, wybierany na okres 3 lat. Szczegółowo określone są kompetencje i zakres działania zarządu, prawa i kompetencje zebrania właścicieli lokali, prawo kontroli, sposób zwolnienia zwyczajnych i nadzwyczajnych zebrań właścicieli lokali i t. d. Następnie omówione

są przepisy zaskarżalności uchwał zebrania właścicieli lokali, przepisy dotyczące sprzedaży udziału we wspólnej własności, przepisy pobierania podatku od nieruchomości i t. d.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, a jednocześnie w zakresie mocy obowiązującej tego rozporządzenia stracił moc art. 664 Kodeksu Napoleona oraz ustawa z dnia 30 marca 1872 r. o dzieleniu budynków na części fizyczne (Dz. u. p. austr. nr. 50).

Wykonanie omawianego rozporządzenia zostało poruczone ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, przyczem minister Sprawiedliwości został upoważniony do wydania rozporządzenia co do sposobu ujawniania w księgach hipotecznych prawa odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach. Takie rozporządzenie min. Sprawiedliwości zostało wydane 28 b. m. i ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr. 94 z dnia 28 b. m., poz. 853.

Straszna tragedia w Niemczech

Wieśniak zastrzelił cztery osoby, a następnie pozbawił się życia

Berlin, 29 października.

(PAT) W turyngijskiej wiosce Gorn-dorf wydarzyła się wczoraj straszna tragedia. 30-letni Herman Pabst, ojciec 6-ga dzieci, zastrzelił swą sasiadkę Grossową, mszcząc się za doniesienie władzom policyjnym iż utrzymuje on bliskie stosunki z nieletnią dziewczyną.

Następnie Pabst zabarykadował się w domu, ranąc strzałami rewolwerem policjanta i własną żonę, dobijających się do drzwi. Gdy policja przemocą wtargnęła do mieszkania, Pabst zastrzelił dwoje swolch dzieci, swą 14-letnią kochankę, a następnie odebrał sobie życie.

Skład materiałów wybuchowych w Kłajpedzie wykryty w majątku ziemskim

Berlin, 29 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, iż cała prasa litewska ogłasza dziś w formie sensacyjnej wiadomość o wykryciu składu materiałów wybuchowych u właściciela dóbr rycerskich Hunsdoerfera z miejscowości Koraliszki w Kłajpedzie. W ogrodzie majątku Hunsdoerfera policja wykryła 3 centnary melinitu, zakopanego na głębokości 1 i 1 mtr.

Ma to być materiał, przeznaczony do karczowania pni w lesie. Litewska agencja telegraficzna wskazuje, że chociażby materiał wybuchowy służył do wspomnianych celów, chodzi tu jednak o ciężkie wykroczenie przeciw rozkazowi komendanta Kłajpedy o przechowywaniu materiałów wybuchowych. Prasa litewska przedstawia wypadek ten jako dowód niebezpiecznych dla państwa machinacji w Kłajpedzie.

Walka bezrobociem w Ameryce

Prezes federacji pracy domaga się, by przemysł zwiększył swą produkcję

Waszyngton, 29 października.

(Pat) — Prezes amerykańskiej federacji pracy William Green oświadczył, iż poziom bezrobocia we wrześniu i październiku rb. jest wyższy niż w roku ubiegłym w tym samym okresie. Green domaga się interwencji rządowej, aby przemysł zwiększył swą produkcję o 30

procent. Obozy pracy, zdaniem jego, nie opłacają się. Kosztują one więcej, niż przynoszą dochodu, a zatrudniają za ledwie 2.229.000 bezrobotnych na ogólną sumę 8.348.000. Według oficjalnej, w stanie nowojorskim bezrobocie zwiększyło się o 5,7 procent. Ilość godzin pracy o 5,6 a płace o 5,8.

Realizacja nowego ustroju w Austrii

Narodowy socjalista skazany na śmierć

Wiedeń, 29 października.

(PAT) Bieżący tydzień przyniesie ważne decyzje wewnątrz-polityczne. Kanclerz Schuschnigg i wicekanclerz Starhemberg wygłosili we wtorek i środę mowy programowe, dotyczące przeprowadzenia nowej konstytucji. W ciągu 48 godzin nastąpią nominacje członków 4 ciał doradczych, członków sejmików i rządów krajowych. Ordynacja gminy wiedeńskiej przystosowana będzie również do postanowień nowej konstytucji, mianowicie z dniem 1 listopada utworzone będą w poszczególnych dzielnicach miasta Wiednia starostwa,

jako władza polityczna 1-ej instancji; drugą instancją będzie burmistrz m. Wiednia.

Wiedeń, 29 października.

(PA) Pomocnik pocztowy Dieseneriter skazany został dzisiaj przez sąd wojenny w Leoben na karę śmierci przez powieszenie. Dieseneriter oskarżony był o zdradę stanu i pogwałcenie przepisów o zakazie przechowywania i używania materiałów wybuchowych.

Prezydent związkowy, do którego Dieseneriter się odwołał o łaskę zmniejszył mu karę do 12 lat więzienia.

NIEMCY BEZ SUROWCÓW

Wszystkie zapasy na wyczerpaniu.—Chemicy mają uratować kraj od katastrofy gospodarczej

Schacht oświadcza, iż Rzesza nie będzie płacić długów, a jednocześnie zwiększono wydatki wojskowe o miliard marek

Berlin, 29 paźdź.

(Pat) — Prezydent banku Rzeszy, dr. Schacht wygłosił dziś w Weimarze na zebraniu przemysłowców, dłuższą mowę w której zaznaczył, że daniny, jakie Niemcy uiszczyli i wynikające z tego zadłużenia zagranicą, pozostały bez wzajemności gospodarczych i dlatego nie mogą być nadal uiszczane.

Świat rozumie — mówił dr. Schacht, że stworzono system długów, których uiszczenie na drodze normalnej jest niemożliwe. Zagranicą wiedzą dziś, że dług możemy spłacić tylko przez eksport, przewyższający import. Jeżeli zagranica nie życzy sobie, aby eksport nasz wzrósł, to

musi się wyrzec spłaty długów. Dalej dr. Schacht przypomniał wysiłki, podejmowane za kanclerstwa Brüninga, celem utrzymania na wysokości eksportu niemieckiego. Wysiłki te połączone z polityką deflacyjną zakończyły się ruiną rolnictwa niemieckiego i wzrostem bezrobocia do 6 milionów osób.

Nie można — oświadczył dr. Schacht — oddać od narodu niemieckiego, posiadającego najwyższą kulturę i cywilizację, żyjącego na poziomie chińskich kulisów. Przypomniałszy zarządzenia państw obcych, kontyngentujące import towarów niemieckich, mówca zaznaczył, że w obecnej takiej sytuacji, nawet deflacja w przyszłości byłaby zupełnie bezskuteczna.

Następnie dr. Schacht poruszył zagadnienie ostatnich umów gospodarczych, zawartych z poszczególnymi państwami na podstawie clearingu.

Niemcy stoją obecnie — mówił dr.

Schacht — wobec zagadnienia czy jest rzeczą celową utrzymać system umów clearingowych, który nie dał pożądanych wyników. — Przechodząc do sprawy zapotrzebowania surowców, mówca oświadczył, że wprawdzie zapasy, które posiada Rzesza, zmniejszają się stale, jednak nie może być jeszcze mowy o ich braku. W przeciwieństwie do tego, zapasy towarów gotowych są olbrzymie. — Wreszcie minister poruszył sprawę ar-

tykułów, mogących zastąpić surowce za graniczne, dodając m. in., że dzięki wysiłkom chemików niemieckich, Rzesza dojdzie do zastąpienia nawet surowca kauczuku.

Paryż, 29 paźdź.

(Pat) — „La Liberté” zwraca uwagę na powiększenie budżetu wojskowego Rzeszy. Opierając się na obliczeniach różnych wydatków na cele wojskowe za pierwsze 5 miesięcy, dziennik twierdzi,

że wydatki militarne Rzeszy wzrosły w ciągu obecnego roku o przeszło miliard marek.

W budżecie na rok 1933-34 wynosiły one tylko 950 milionów, podczas gdy w budżecie na rok bieżący, wyrażają się one już cyfrą 2 miliardów 500 milionów marek, z czego jeden miliard 530 milionów przypada na armję lądową, marynarkę i lotnictwo, 315 milionów na służbę pracy, 205 milj. na policję.

„Protokoły mędrców Sjonu” — falsyfikatem

Sensacyjny proces w Bernie ujawnił niesłychane metody działania ochrony carskiej,

celem wywołania nastrojów antyżydowskich w Rosji

Bern, 29 paźdź.

(Pat) — Dziś rano, przed tutejszym trybunałem rozpoczął się proces z oskarżenia związku gmin żydowskich w Szwajcarii, które domagają się konfiskaty słynnych „protokół mędrców Sjonu”, twierdząc, że są one falsyfikatem. — Wśród powołanych świadków, znajduje się szereg wybitnych osobistości ze świata żydowskiego oraz b. ministrów rosyjskich, z Milukowem na czele.

Świadkowie powództwa przedstawili dziś szereg faktów, dowodzących, iż dokumenty, dokoła których toczy się pro-

ces nie są autentyczne. B. prezes agencji żydowskiej dr. Weizmann stwierdził, że na kongresie w Bazylei w roku 1897 w czasie którego rzekomo miały być zredagowane te „protokoły”, nikt nie wspominał nawet o możliwościach hegemonii żydowskiej na świecie.

Świadek, dr. Chayla, który był od 1909 do 1921 r. w Rosji, zeznaje, że znał osobiście Sergjusza Nilusa, który mu okazał protokoły „mędrców Sjonu” po francusku.

Według słów świadka, Nilus nie uważał się za autora manuskryptu, który

otrzymał za pośrednictwem osoby trzeciej od generała rosyjskiego, Rachowskiego. Ten ostatni miał je otrzymać od jakiegoś rosyjanina, zamieszkałego we Francji. Świadek podkreśla, że można było wyczuć, iż Nilus posiadał wątpliwości co do autentyczności manuskryptu, lecz uważał, że przy pomocy tego fałszywego dokumentu, uda się wykryć rzeczywiste oblicze żydostwa.

Pozatem, pragnął przez ogłoszenie protokołu, wpłynąć na ustosunkowanie się rządu rosyjskiego do żydów.

Świadek zeznaje przytem, że wówczas nie wiedział, iż gen. Rachowski uchodzi za notorycznego fałszerza. Następnie zeznawał Sergjusz Swatikow, za mieszkały obecnie w Paryżu. w r. 1917 był on wysłany przez rząd Kierenskiego do Paryża, w celu zlikwidowania rosyjskiej ochrony zagranicznej. — Podczas swej misji w Paryżu, zetknął się z tajnym agentem rosyjskim, który miał jakoby brać udział w różnych fałszerstwach generała Rachowskiego. Celem gen. Rachowskiego było wzbudzenie nieufności pomiędzy rewolucjonistami i emigracją rosyjską. Protokoły miał on spreparować wspólnie z niejakim Gołowyskim, prowokatorem ochrony, z zawodu bibliofil. Protokoły były następnie reprodukowane i ogłoszone w licznych wydaniach. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej, kolportowano je wśród białej armji, celem zrzućcia odpowiedzialności na żydów za sytuację w Rosji. — Swatikow charakteryzuje następnie osobę gen. Rachowskiego i podkreśla, że w procesie tym chodzi nie tylko o problem żydowski, ale także i o honor narodu rosyjskiego.

Przyszłe wybory w Anglii

od hasła jedności narodowej.—Sensacyjne przemówienia trzech przywódców politycznych

Londyn, 29 października.

(PAT) W związku z mającym nastąpić we wtorek otwarciem powakacyjnej sesji Izby Gmin, odbył się dziś bankiet polityczny, zorganizowany przez grupę wolontariuszy Mac Donalda, noszącą nazwę „Narodowej Labour Party”.

W bankiecie tym wzięli udział wszyscy członkowie rządu narodowego z Mac Donaldem, Baldwinem i Simonem na czele, oraz około 300 posłów do Izby Gmin i lordów — członków wszystkich trzech ugrupowań, wchodzących w skład rządu narodowego.

Przemówienia wygłosili Mac Donald, Baldwin i Simon, przyczem wszyscy podkreślali, że Wielka Brytania nie może zaryzykować nawrotu do dawnej polityki partyjnej i do walk partyjnych i wypowiedzieli się za utrzymaniem obecnej platformy rządu narodowego.

Najdonioślejsze było przemówienie Baldwina jako szefa stronnictwa konserwatywnego, stanowiącego podstawę obecnego rządu narodowego. Baldwin oświadczył, że nie widzi żadnej możliwości powrotu Wielkiej Brytanji w bliższej przyszłości do zajadłych walk partyjnych ubiegłego okresu. Mówca wezwał wszystkich obecnych aby przyczynili się w miarę możliwości do zachowania tej jedności, która panuje obecnie pod hasłem rządu narodowego. Należy przekonać wyborców Wielkiej Brytanji,

aby zaufali ponownie rządowi narodowemu i powierzyli mu dalsze sprawowanie władzy na okres następnej kadencji. Mowa Baldwina wywarła wielkie wrażenie, wykazała bowiem jasno, że

przywódcy obecnego rządu narodowego z Mac Donaldem, Simonem i Baldwinem na czele będą usiłowali przeprowadzić następne wybory do parlamentu na obecnej platformie.

JUTRO, dnia 31 października r. b. nastąpi otwarcie nowo-wybudowanej **ZIMOWEJ WERANDY „ROMA”** przy restauracji „ROMA” **Łódź, Piotrkowska 152.**

Militaryzacja młodzieży we Włoszech

Dzieci w wieku od 6 do 8 lat maszerują z karabinami na ramionach

Rzym, 29 października.

(PAT) Dzisiaj, w drugim dniu obchodu 12-iej rocznicy marszu na Rzym, odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowo utworzonego instytutu dla przedwojskowego szkolenia młodzieży. Posiedzenie zaigł Mussolini. Podczas, gdy w pałacu weneckim odbywała się inauguracja prac instytutu, na obszernym placu zgromadziły się liczne oddziały przysposobienia wojskowego, milicji faszystowskiej oraz armji regularnej. Przy dźwiękach hymnów narodowych Mussolini w otoczeniu swity przeszedł przed szeregi oddziałów, poczem udał się na balkon pałacu weneckiego i stamtąd przyjął defiladę. Na czele kroczyli, uzbrojeni w małe karabiny i ubrani w czarne koszule faszystowskie, mali chłopcy w wieku od lat 6 do 8, którzy, nie należąc do organizacji Balilla, zostali z polecenia Mussoliniego zorganizowani

w specjalnych oddziałach i nazwani „synami wilczy”. Oddziały te stanowią najsilniejszy szczebel organizacji faszystowskiej wśród dzieci. Po przyjęciu defilady Mussolini wręczył w sali królewskiej pałacu weneckiego nagrody 1000-lirowe około 500 kolonistom, osadzonym na osuszonych bagnach pontyjskich.

Gömbös i Schuschnigg jadą do Rzymu

celem odbycia narady z Mussolinim

Budapeszt, 29 paźdź.

„Magyar Ország”, donosząc o wyjeździe premiera Goemboesa do Rzymu, co zdaniem dziennika ma nastąpić w pierwszym tygodniu listopada, podaje również, że 20 listopada r. b. ma złożyć wizytę Mussoliniemu kanclerz Schuschnigg

Poseł niemiecki w Budapeszcie

poddał się operacji

Budapeszt, 20 października.

(PAT) Przed kilku dniami operowano tu posła niemieckiego w Budapeszcie Mackensena, celem usunięcia odłamka kości, który utkwił mu głęboko w przelyku. Spowodu komplikacji pos. Mackensen poddał się po raz drugi operacji, przeprowadzonej przez dwóch profesorów uniwersytetu budapeszteńskiego. Według komunikatu węgierskiej agencji telegraficznej, operacja dała dobre wyniki i stan pacjenta jest zadowalniający.

Zderzenie pociągów w Rumunji

10 osób rannych

Bukareszt, 29 paźdź.

(Pat) — W pobliżu Alba Julja w Siedmiogrodzie, pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym, 10 osób odniosło rany.

Nawiązując do echa, jakie obie te wizyty wywołały w prasie europejskiej, dziennik podkreśla, że narady premiera węgierskiego i kanclerza Austrii z Mussolinim nie wyjdą poza ramy wspólnych zainteresowań, określonych w układach rzymskich.

Zerwałem z Niemcami ostatecznie

oświadczył znany pisarz niemiecki, Emil Ludwig.—Ten, który przeprowadził rozmowy z Mussolinim, Stalinem, Edisonem, Fordem i wielu innymi znakomitymi ludźmi. — Jestem szczęśliwy, że przestałem być obywatelem Rzeszy

Łódź motorowa mknie po jeziorze Lago-Maggiore. Światła Ascony pozostały w tyle. W mroku widnieją kontury przedgórza St. Gottarda. Jesteśmy w Moscia, majątku Emila Ludwiga. Przed 25 laty na tym miejscu szumiał wielki las. Pisarz zamienił go na uroczy zakątek mieszkalny. Wtedy był on jeszcze nieznanym literatem. I w tym małym majątku, w Moscia, zostały napisane niemal wszystkie jego dzieła, które stworzyły mu światową sławę.

Emil Ludwig przyjmuje nas w bibliotece. I po kilku słowach już rozmowa wkracza na temat jego nowego życia i dalszej twórczości.

— Z Niemcami ja już ostatecznie zerwałem. Stało się to tego dnia, gdy na placu Opery w Berlinie palono na stosie moje książki. Bawił u mnie wówczas Erich Marja Remarque. Nastawiliśmy radio na Berlin. I w tym momencie, gdy jego i moje książki rzucono na stos, trafilismy się kieliszkami. Fale eteru oddawały dokładnie ryk szowinistycznego motochu, ryk radości spowodu widowiska, które, zdawało się, jest niemożliwe w XX wieku.

Ciekaw jestem — powiedziałem Remarque'owi — czy będą głośniejsze rycze przy paleniu pańskich, czy moich książek? Nasilenie krzyku było jednakowe.

— Rozumiem pański negatywny stosunek do obecnych Niemiec. Ale czy Hitler nie interesuje pana jako indywidualność i działacz polityczny? Czy pan go kiedyś widział?

— Widziałem go raz — odpowiada Emil Ludwig. — Nie, nie interesuje mnie on. Nie chodzi o niego o światopogląd.

Emil Ludwig szuka chwilę w swej bibliotece. Wyjmuje jeden z ostatnich utworów Gabriela D'Annunzio, apostoła faszystów, przyjaciela Mussoliniego. Na okładce widnieje napis:

„Emilowi Ludwigowi, wygnancowi, ze słowami szczerzej przyjaźni i wielkiego szacunku. Gabriel D'Annunzio.“

Data sprzed miesiąca.

— Ale mimo wszystko jestem wdzięczny narodowemu socjalizmowi, że otworzył mi oczy na to, czego nie umiałem przedtem dostrzegać. Jeszcze w okresie republiki weimarskiej wysunęto moją kandydaturę do nagrody Nobla. Bardzo poczytne pismo niemieckie napisało wówczas, że jeśli otrzymam nagrodę, jako przedstawiciel Niemiec, będzie to połączkiem dla całego narodu niemieckiego. Byłem wówczas wstrząśnięty, ale mimo to nie chciałem widzieć rzeczywistości. Nie chciałem zrozumieć, że, mimo wszelkich pozorów, nie można łączyć słów „Niemcy“ i „kultura“.

Urodziłem się jako chrześcijanin i pod nazwiskiem Ludwig. Ojciec mój zmienił wyznanie i nazwisko. Do roku 1922 należałem do kościoła ewangelickiego, ale po zabójstwie ministra Rathenau'a wystąpiłem z kościoła i wróciłem do żydostwa. Czulem się jednak nadal Niemcem. Teraz przyznaję się głośno do tego, że jestem żydem. Nie skrzywdzono mnie materialnie, nie skrzywdzono mnie moralnie. Nie mam powodu do nienawiści. Zerwałem poprostu wszelką łączność z narodem niemieckim i z Niemcami, w których odbywa się obecnie coś tak wstępnego, co może mieć miejsce tylko w epoce zmierzchu kultury.

— A Gerhardt Hauptmann?

Emil Ludwig milczał przez chwilę.

— To pytanie zawsze sprawia mi wielki ból. W ciągu dwudziestu lat Hauptmann był moim serdecznym przyjacielem, byliśmy na „ty“. Dwadzieścia lat bywał on w moim domu. Hauptmann nie był nigdy odważny. Tembardziej nie może nim być teraz, gdy jest stary. Ale myślimy od niego, niezego nie żądali. Żad-

nych wystąpię. Chcieliśmy tylko, by milczał. Nic więcej. Ale on zaczął mówić. Hauptmann, poeta republiki, przyjaciel Fryderyka Eberta, pisarz, któremu drogę do sławy urotowali Max Reinhardt i Walter Rathenau, zaczął mówić w obronie Trzeciej Rzeszy. Ręka, która stworzyła piękne dzieła humanitaryzmu i czci ludzkiej, podniosła się dla narodu - socjalistycznego pozdrowienia. Tego nie będzie mógł on już nigdy naprawić. Tego mu kulturalny świat nie zapomni nigdy.

— Pan znał osobiście Stalina?

— Rozmawiałem z nim dwie godziny na Kremlu — mówi Ludwig. Porozmawialiśmy się przez tłumacza i dlatego łatwo mi było go obserwować. Nigdy nie pisałem dotąd o tej rozmowie. To, co się ukazało w amerykańskiej prasie, było nieprawdziwe. Na zakończenie naszej rozmowy Stalin nagle powiedział:

— Panie Ludwig, wszak pan, dzięki rozmowie ze mną, zarobi dużo pieniędzy. Czy nie uważa pan, że powinien pan wobec tego złożyć ofiarę na głodne dzieci proletariatu niemieckiego?

Odparłem, że natychmiast złożę na ten cel 1000 marek i przyśle mu pokwitowanie. Ale dodałem przytem:

— Dziwię się jednak tej propozycji. Przecież pańska teoria nie uznaje burżuazyjnej filantropii.

A na to odparł Stalin:

— Tak, u nas, w naszym państwie, ale pan przecież mieszka stale w państwie burżuazyjnym.

— Stalin jest następcą Lenina — mówi dalej Ludwig — ale niestety, nie mogę uczynić żadnego porównania, gdyż nie widziałem nigdy Lenina. Z wielkich, współczesnych mi ludzi nie rozmawia-

łem tylko z Leninem, Nietsche'm i Herzlem. Ostatnia moja książka będzie nosiła tytuł „Rozmowy z Masarykiem“. Uważam, że Masaryk jest ostatnim wielkim demokratą Europy.

— A kto uczynił na pana największe wrażenie?

— Edison. Genjusz zamienił się w nim w charakter. To był olimpijski charakter. Ten głuchy starzec był wspólny od stóp do głów. Zaśmiewał wszystkich. Gdy byłem u niego, w pokoju był jeszcze Henryk Ford. Ginał zupełnie w cieniu Edisona. Zauważyłem go dopiero, gdy Edison wyszedł z pokoju.

— Czy odwiedzają pana również pańscy przeciwnicy?

— Od czasu do czasu. Niedawno bawił u mnie książę Ludwik Ferdynand Pruski, wnuk b. cesarza Wilhelma. Jeden z nielicznych członków rodziny Hohenzollernów, który pozostał stuprocentowym legitymistą i nie uznaje reżymu hitlerowskiego. Książę Ludwik wiedział jakie stanowisko zajmowałem wobec jego dziadka i imperjum niemieckiego. Mimo to czuł się u mnie doskonale. A na zakończenie swej wizyty zaproponował bym udał się do Doorn i porozmawiał z jego dziadkiem. I jeśli ta rozmowa przetrwała, że myliłem się niegdyś w jego ocenie, powinienem o tem napisać w „New York Times“. Podziękowałem za zaproszenie. Ale nie pojechałem. Jestem pewny, że się wówczas nie pomyliłem.

— Nad czym pan obecnie pracuje?

— Nad historią Nilu. Swoja misja portrecysty i biografa już zakończyłem. Jako jedyny warunek stawiam swym wydawcom, by książki moje nie były wysyłane do Niemiec. Zreszta... jestem obywatelem szwajcarskim... A. A.

AZEF król szpicli i prowokatorów

Trzydziestego listopada w petersburskim sądzie przysięgłych odbył się proces przeciwko Sazonowowi. Zabójca Plehwego został skazany na dożywotnie więzienie. Stosunkowo łagodny wyrok tłumaczy się zmianą kursu polityki wewnętrznej. Po zglądzeniu Plehwego na stanowisko premiera ministrów wybrany został człowiek o poglądach nieco przypominających liberalne. Za jego sprawą Sazonow nie został skazany na karę śmierci. Stracenie Sazonowa wywołałoby falę oburzenia w całym kraju — rząd nie czuł się dość silny, by z tem oburzeniem walczyć. Po roku został Sazonow przewieziony z twierdzy Schlüsselburskiej do jednego z więzień.

Smierć Plehwego była dla caratu ciosem niezwykle poważnym. Jakże to się stać mogło, przy tak doskonałej organizacji ochrony, przy tak wielkiej sieci prowokatorów i agentów centralnych?... Ludzie stojący blisko cara poczęli drżeć o swe życie i stanowiska. Biedacy, nędzarze, gnębieni od tylu lat przez carskich satrapów — nagle poczęli wierzyć: a nuż i dla nich zabłyśnie jutrenka zbawienia i wolności?...

Jak doszło do zamordowania Plehwego? Czy tutaj zawiódł Raskin? Czy ten wielki agent nie zdążył uprzedzić swego najwyższego szefa, że grozi mu śmierć?...

Wspominaliśmy już w związku z tarciami między Plehwem a Raskinem, że do sprawy zamachu na Plehwego powrócimy.

Raskin żądał podwyżki. Uważał, że jest więcej wart, niż 350 rubli miesięcznie plus zwrot wydatków. Plehwe, który nie znosił wybitnych urzędników — gdyż sam tylko chciał uchodzić za wybitnego, w pierwszej chwili odmówił.

Nawet groził Raskinowi, że go zdradzi wobec terrorystów. Raskin w pierwszej chwili zamilkł, wiedział, że od terrorystów nie mógł spodziewać się niczego więcej, jak śmierci. Ale już po kilku dniach Raskin znów wystąpił z żadaniami. Na ministra jest organizowany nowy zamach. Jeśli mu życie mile, to chyba nie poskapi paruset rubli, zresztą z zasobów państwowych, i podwyższy pensję swego najwierniejszego sługi.

Plehwe istotnie kazał mu pensję podwyższyć. Mało tego — wyznaczył na wet specjalny fundusz na pojmanie zamachowców. Raskin zabrał się do pracy i miał szczerzy zamiar wydestać od Plehwego bardzo wysokie sumy, w miarę tego jak będą zamykani jeden za drugim co najważniejsi działacze z obrotu zamachowców.

Tak rzeczy się miały do tej chwili, w której na dworze cara, człowieka ślabego na ciele i na umyśle — pojawił się udający księdza — francuz, mianujący się Abbe Philippe. Kim był ten dobrodziej Filip tego nikt nie wiedział w Rosji, każdy jednak z dostojników carskich wiedział doskonale, że tego człowieka należało się obawiać. Na seansach spirytystycznych udzielał wielebnemu księdzu odpowiedzi carowi na wszystkie dręczące go pytania. Czy to prawda, że Piotr Wielki padł pod ciosami siepaczków, nastanych przez Katarzynę? Co sądzą duchy dawnych carów o tym lub o owym ministrze? Czy ten lub tamten nie jest zdrajcą?... Abbe Philippe odpowiedział na te pytania jak sam chciał. Car był posłuszny głosom z za grobu: car był posłuszny nieznane mu francuskim przybłędzie.

Kamaryla dworska poczęła drżeć o swe stanowiska. Po tym lub owym seansie spirytystycznym sypały się ukazy

o dymisji — owoce pochlebstwa całego życia, zabiegów i intryg szły na marne. Co robić, jak zlikwidować tego niebezpiecznego kuglarza, szarlatana i zawistnika? Ci, których sztuczki francuza odsunęły od pełnej misy i ci, którzy narazie zostali na swych stanowiskach — wszyscy zgodnie poczęli przemysłować nad sposobami zadania mu ciosu śmiertelnego przynajmniej pod względem moralnym. A tymczasem ta marna kreatura używała swego wpływu na carze w dalszym ciągu.

Gdy wybuchła wojna rosyjsko - japońska, sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta: posypały się dymisje i przeniesienia z Petersburga — het! — na Ural albo do Rosji Azjatyckiej.

Dostojnicy carscy zwrócili się do Plehwego. Czy ochrona nie mogłaby tu pomóc? Czy Raczkowski, dzielny szef wydziału zagranicznego — nie mógł by zasięgnąć języka o owym księdzu dobrodziejcu?

Raczkowski pojechał czempredzej do Marsylii, skąd wywoził się szarlatan. Po kilkunastu dniach powrócił z rezultatami olśniewającymi! Philippe jest byłym fryzjerem, niebieskim ptakiem, oszustem, wydrwigosem, i poszukiwanym przez francuską policję szarlatanem! Klika dworska trumfowała! Raczkowski był bohaterem. Raczkowski ponosił zasługi tego wspaniałego wywiadu... Plehwe był dość sprytny, by owe conajmniej niepoehlebne wieści o Filipie złożyć całkowicie na karb Raczkowskiego. Car nie będzie rad temu, kto je zdobył...

Filip rychło dowiedział się, co się święci i rozpoczął kontratak. Doniósł carowi, że na jednym z seansów „dowiedział się“, że Raczkowski jest niebezpieczny. Filip dotąd zabiegał, aż car wydał rozkaz niezwłocznego zawieszenia Raczkowskiego w urzędowaniu. Plehwe wykonał ten rozkaz z niezwykłą skwapliwością: ambity i zdolny Raczkowski był mu nie na rękę.

Raczkowski pieńił się ze złości. Za jego trud, za jego zasługi w organizacji ochrony taka nagroda!... Kto zdobył

Raskina, jeśli nie on? Do kogo ma Raskin największe zaufanie, jeśli nie do niego?...

W gniewie, pełen żądzy zemsty na Plehwem, zwrócił się Raczkowski do Raskina. Co zrobić?

Raskin, który właśnie zamierzał wystąpić wobec Plehwego z nowymi rewelacjami co do zamachu, jaki na premiera min. planowali zamachowcy — jakby od niechcenia doniósł o tem wszystkim Raczkowskiemu. Raczkowski zrozumiał do b. że, co myślał Raskin, lub co Raskin chciał, by o tem myślał Raczkowski. I szef wydziału zagranicznego ochrony nie uprzedził swego przełożonego — Plehwego — o planowanym zamachu. Ani Raczkowski, ani Raskin nie przeciwdziałali akcji terrorystów. Niech się dzieje wola losu!...

To były owe tajemnicze okoliczności, które przypieczętowały zgon Plehwego.

Raczkowski nie przegrał tej batalii w której jego przeciwnik zginął od bomby Sazonowa. W kilka dni po zabójstwie Plehwego — został Raczkowski mianowany „urzednikiem do specjalnych poruczeń“ i zajął stanowisko szefa ochrony. Tajny rozkaz upoważniał Raczkowskiego do wglądu we wszelkie kwestie polityczne i procesy, i do posługiwania się czarnymi sotniami w interesach rządu.

Takie były wypadki, z których za kilkanaście lat utkać się miała śmierć na koszuła samowładcy Rosji, a Plehwe był obecnie jedna z 140 tysięcy ofiar, jakie do roku 1914 zginęły za panowania cara Mikołaja II, ofiar, które utrzymać miały absolutną władzę ukoronowanego neurastenika — pilki w rękach przebiegłych spirytystów, chciwych popów, brutalnych wielkich książąt i nieokrzesanych generałów.

Borys Sawinkow miał się srotać z Azefem — według umowy w Warszawie. Jednak nie zastał go w Warszawie. Azef wyjechał do Wiednia. Sawinkow nie umiał sobie wytłumaczyć powodów tego nagłego, przedwczesnego wyjazdu.

(dalszy ciąg jutro)



Październik	Dziś Germana	
30	Jutro Symonjusza	
Wtorek		
	Wschód słońca	6.26
	Zachód słońca	16.14
	Wschód księżyca	22.59
	Zachód księżyca	13.47
	Długość dnia	9.48
	Ubyło dnia	6.41

Posel Wł. Fijałkowski przystąpił do BBWR

W dniu dzisiejszym Rada Grodzka B.B.W.R. w Piotrkowie otrzymała pismo z sekretariatu B.B.W.R. w Łodzi, zawiadamiające, że długoletni członek Stronnictwa Ludowego i poseł na Sejm Władysław Fijałkowski przystąpił do B.B.W.R.

Zamordowała męża, zadając mu 20 ran tasakiem

Onegdaj, w nocy, w domu przy ulicy Młynarskiej 47, popełniona została niezwykła zbrodnia. Żona robotnika, Jana Nyka, dosłownie porąbała tasakiem swego pijanego męża, zadając mu 20 ran w głowę, piersi i ręce. Dojrzewającego Nyka wywlokła następnie jego małżonka na korytarz i położyła pod drzwiami sąsiadów.

Wezwane pogotowie odwiozło konającego Nyka do szpitala, żonę zaś jego, aresztowano.

Kurs dla woźnych

uruchomiono w szkole przy ulicy Cegielnianej

W dniu wczorajszym w szkole im. Kr. Jadwigi przy ul. Cegielnianej 26 otwarte zostały kursy, specjalne dla woźnych miejskich i woźnych szkolnych. Kurs ma na celu wyszkolenie woźnych w ich obowiązkach, a w stosunku do woźnych szkolnych — zapoznanie ich z nowoczesnymi sposobami utrzymania czystości i higieny.

Kurs został zainicjowany w porozumieniu z kuratorem wizytatorem higieny dr. Stańczakiem oraz inspektorem szkolnym p. Dobrowolskim.

Na czele kursów stanął naczelny lekarz higieny dr. Gutentag, który prowadzić będzie wykłady, podczas gdy panie Kraszewska i Stankiewiczówna ze szkoły społeczno-gospodarskiej prowadzić będą zajęcia praktyczne. Na pierwszy kurs zapisano 60 woźnych. (i)

Dyżurny aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

Casino

Dziś i codziennie

SYLVIA SIDNEY

PO RAZ PIERWSZY W KOMEDJI

„KSIĘŻNICZKA PRZEZ 30 DNI”

BILETY WOLNEGO WEJŚCIA I ULGOWE NIEWAŻNE.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

Gdańska 37

tel. 232-55

4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

tel. 122-89.

Kto będzie prezydentem Łodzi

Wymieniane są kandydatury b. wicemin. K. Pierackiego, min. Korsaka oraz wicemarsz. Polakiewicza. — Spór o VIII okręg wyborczy Radny musi umieć czytać i pisać po polsku

W związku ze zbliżającym się terminem zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej, coraz większe zainteresowanie wzbudza sprawa kandydatów na prezydenta i wiceprezydentów miasta. Kandydatury endeków — posła Rygara, adw. Kowalskiego i b. wizytatora Przygórskiego — są w dalszym ciągu podtrzymywane. Równocześnie jednak wysuwają się coraz wyraźniej jeszcze inne kandydatury. Poza b. wiceministrem Pierackim, o którym już donosiliśmy, wymieniani są jeszcze, jako kandydaci na stanowisko prezydenta miasta — obecny wiceminister spraw wewnętrznych, świetny samorządowiec p. Korsak oraz doskonały znawca spraw samorządowych wicemarszałek Polakiewicz.

Po podpisaniu przez p. wojewodę Hauke-Nowaka ostatecznej decyzji w sprawie rady miejskiej, kandydatury te skryształizują się ostatecznie.

Donosiliśmy już, iż wszystkie protesty i zażalenia wyborcze będą raz jeszcze rozpatrywane przez wydział wojewódzki. Jak się dowiadujemy, wydział wojewódzki rozpatrzy szczegółowo jeszcze sprawę okręgu VIII, co do którego skarga głosi, iż dokonano w nim niewłaściwego obliczenia głosów t. j. uznano za nieważny szereg kartek wyborczych, pisanych na hektografie.

W związku z mającym nastąpić rozstrzygnięciem losów rady miejskiej w Łodzi, dowiadujemy się o ciekawym okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych. Wyjaśniono w nim mianowicie, że nie mają prawa plastowania mandatów radzieckich osoby, nieznające języka polskiego w słowie i piśmie. O ile znajomość języka nie była sprawdzona w toku postępowania wyborczego, przełożeń gmin miejskich mają prawo orzec utratę mandatu już w stosunku do wybranych radnych, nie odpowiadających wymogom tego przepisu. (i)

Przy zepsuciu żołądka, zaburzeniach trawienia, zaparciach, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa szybko i dodatnio. Pytajcie się lekarzy.

Dziś konferencja z krawcami

Czeladnicy domagają się podwyżki płac

Dziś odbędzie się pierwsza konferencja porozumiewawcza w sprawie przeciągającego się strejku krawców w Łodzi. W związku z tem wczoraj odbyło się przy ul. Przędzalnianej Nr. 1 ogólne zebranie pracowników krawieckich, na którym omawiano stanowisko, jakie ma zająć związek w dalszej akcji o poprawę warunków pracy i płac.

Cech mistrzów krawieckich zdecydowanie odmawia przyznania pracownikom podwyżki w wysokości 25 procent, zgadza się natomiast na uregulowanie cennika płac jednolitego dla całej Łodzi, oraz na podział zakładów mistrzowskich na cztery kategorie.

Po długiej dyskusji postanowiono upoważnić delegatów, aby na dzisiejszej konferencji w dalszym ciągu domagać się podwyżki płac. W razie gdyby na konferencji nie osiągnięto porozumienia, związki pracownicze ogłoszą strejk powszechny, wciągając do akcji jeszcze te zakłady, które są w ruchu.

Sprawy wojskowe

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, we wtorek, dnia 30 października r. b. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 4 komisariatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się od liter S, Sz, T, i zamieszkali na terenie 11 komisariatu na litery P R S Sz., w dniu jutrzejszym zaś, w środę, dnia 31 bm. winni się stawić zamieszkali na terenie 4 komisariatu na litery U W Z Z Z, i zamieszkali na terenie 11 komisariatu na litery T U W Z Z Z.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 pp. (w soboty od 8 do 1,30).

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Kto będzie dyrektorem izby rzemieślniczej

Najwięcej głosów otrzymali: pp. Wojtecki, Targowski i Szczepański

Onegdaj odbyło się walne zebranie łódzkiej izby rzemieślniczej, na którym poza uchwaleniem budżetu nastąpiły wybory kandydatów na stanowisko dyrektora łódzkiej izby rzemieślniczej.

Wybory odbyły się w atmosferze zupełnego spokoju i dały następujące rezultaty: P. Targowski z Warszawy otrzymał 14 głosów, p. Adam Wojtecki z Łodzi — 13 głosów, p. Szczepański z Poznania — 10 głosów, p. Lutrosiński z Łodzi — 9 głosów, p. Niewiadomski z

Częstochowy — 5 głosów, p. Orłowski z Łodzi — 5 głosów i p. Grzegorzewski z Łodzi — 3 głosy.

Według statutu izby rzemieślniczej, trzech kandydaci, którzy otrzymali największą liczbę głosów, zostają przedstawić p. ministrowi przemysłu i handlu, który zatwierdza jednego z nich na stanowisko dyrektora izby. W wyniku więc wyborów, dyrektorem zostanie jeden z trzech kandydatów: Adam Wojtecki, Targowski lub Szczepański. (i)

Fragment z „Rodziny” Słonimskiego

Hitlerowiec chce przejść na judaizm

ponieważ okazało się, że matka jego jest żydówką. — Stary piekarz w Łasku utrzymuje byłego szturmowca

Bohater tragikomedji niemieckiej w Łasku

Przed trzema tygodniami do znanej w Łasku rodziny Muehlsteinów zgłosił się 19-letni mężczyzna, który oświadczył, iż przybył z Niemiec i jest synem p. Muehlsteinowej.

Sądzone początkowo, że jest to jakieś nieporozumienie, później jednak wyszła na jaw historia, oparta na stosunkach, jakie panują w Trzeciej Rzeszy.

Pani Muehlsteinowa przed dwudziestu laty wyjechała do swych krewnych

do Niemiec. Poznała tam jakiegoś młodzieńca, z którym zaręczyła się. Owocem ich miłości był chłopiec, któremu nadano imię Fryc. Ślub jednak nie odbył się, gdyż narzeczony nagle zachorował i zmarł. Chłopiec umieszczony został wobec tego w ochronce, matka zaś powróciła do Polski, i po kilku latach wyszła za mąż.

Chłopiec kształcił się w szkole zawodowej, nauczył się fachu cukierniczego,

a ostatnio szczególnie dobrze mu się powiodło, gdyż był członkiem oddziału szturmowego, z dumą nosił swój brunatny mundur i oczywiście nie przypuszczał, że jego matka jest żydówką.

Przed dwoma miesiącami wszyscy członkowie S.A. musieli zdobyć t. zw. „Ahnenn-pass”. Chłopiec powędrował do ochronki po swoje papiery i wówczas dowiedział się z przerażeniem o swym pochodzeniu. Na nic nie zdały się jego prośby i perswazje. Został wykreślony z partji, z oddziału szturmowego i wreszcie pozbawiono go nawet pracy. Nie pozostało mu nic innego, jak wyjechać do Polski, by odszukać matkę.

Jak twierdzi, nie chce już wracać do Niemiec i zamierza przejść na judaizm. Narazie pracuje w piekarni męża swej matki.

Niezwykła ta historia jest tematem powszechnych rozmów w miasteczku.

W zreorganizowanym wydziale „SAFES” BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI

Sp. Akc. (Kościuszki Nr. 15) ZOSTAŁA OTWARTA dla wstępów Sz. Klienteli

PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatą na przechowanie różne przedmioty w opieczetowanych kufrach, walizach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się w podróż, na kurację i t. d.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

Na fali radjowej.

Z MOJEGO ŻYCIA.

Sławny kwartet Smetany „Z mojego życia” wstrząsający swoją tragiczną nutą, jest jakby dokumentem z życia twórcy narodowej muzyki czeskiej — Smetana, który pod koniec swego życia utracił słuch, a następnie popadł w obłęd, napisał kwartet na krótko przed czekającym go dramatem, jakby w przeczuciu. Utwór ten wykonany zostanie w Polskim Radiu w dniu 30 października o godz. 18.15 (wtorek), a odtwórcą jego będzie zespół wileński imienia Karłowicza w składzie: pierwsze skrzypce — Wanda Lewóchowska, drugie skrzypce — Józef Herman, altówka — Mikołaj Doderonek oraz wiolonczela — Albert Katz. Audycje nadaje Wilno.

HANKA ORDONÓWNA ŚPIEWA RADJOSŁUCHACZOM.

Pełne bogactwa, nastroju i różnorodności form ujęcia — piosenki Hanka Ordonówny słyszane, czy to na sali koncertowej, rewjowej, czy też przy głośnikach i słuchawkach, budzą zawsze jednakoż ożywienie, jako audycja o ciekawym poziomie artystycznym. Tym razem Hanka Ordonówna śpiewać będzie słuchaczom swoje piękne piosenki z Krakowa w dniu 30 października t.j. we wtorek o godz. 19.00.

KAROL IRZYKOWSKI O „TAJEMNICA BOGUMILA”.

Imponujące znanstwo duszy człowieka, a w szczególności psychiki kobiecej świeci swój triumf w książce Dąbrowskiej „Noce i dni”. — Książka ta krytyka literacka zajmuje się żywo i nad nią również zastanowi się przed mikrofonem warszawskim w dniu 30 października o g. 18.45 znakomity krytyk i pisarz Karol Irzykowski. Prelegent mówić będzie o drugim filmie powieści pani Bogumile, który obok wicekróla smartwienia pani Barbary przeżywa swoją tragiczną tajemnicę.

Nasz reporter zanotował...

Wiktorja Kocubuch, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej Nr. 11, licząca zaledwie lat 18, targnęła się wczoraj na swe życie w skwerze kolejowym. Denatka, którą do rozpaczliwego kroku skłoniła nuda, napila się większej dozy roztru z sublimatu.

W bramie domu przy ulicy Pomorskiej 31 zażył większej dozy nieustalonej dotąd trucizny Icek Helt, nigdzie nie meldowany i bezdomny.

Szmul Makower, zam. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 31 zgłosił o kradzieży z jego składu 10 skórek na futra, wartości około 2000 zł.

Jan Siedlicki, zam. przy ulicy Kresowej 6, zameldował o kradzieży z jego mieszkania, garderoby, wartości 1300 złotych.

Teremem kradzieży był Pank Ludowy, położony pomiędzy: Polesiem Konstantynowskim a Zdrowiem. Z baraku w parku skradli wczoraj nieujęci dotąd sprawcy 6 kożuchów, wartości 324 zł. Kożuchy przechowywane były na użytek dozorców parku.

O kradzieży garderoby i pościeli zameldował Chaim Rozental, zam. przy ul. Zeromskiego 1a. Rozental ocenia stratę na 350 zł.

W klatce schodowej przy ul. Stary Rynek Nr. 2 porzucone zostało niemowlę — dziewczynka czterodniowa, którą władze przekazały do żłobka.

Wsie podlódzkie były wczoraj widownią licznych, krwawo kończących się bójk.

Podczas zabawy został ciężko pobity w mieszkaniu Karola Sliwki — Józef Matuszczyk z Mokradel, którego umieszczono w szpitalu. Trzej uczestnicy zabawy, a sprawcy pobicia zostali osadzeni w areszcie.

We wsi Mroga Dolna pobity został do nieprzytomności na tle porachunków osobistych Józef Swinarski, liczący lat 19, którego najbliżsi przewieźli do szpitala św. Józefa w Łodzi.

W Sroczku podczas bójki uderzony został kamieniem w głowę Zdzisław Zaręba, lat 36 przez Romana Dybałę. Stan Zaręby jest bardzo ciężki.

Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25.

Ostatnie 3 dni występów znakomitej artystki

Idy Kamińskiej

Dzisiaj, we wtorek o godz. 9.15 punkt, po cenach jednolitych. Cały parter 1 złoty.

„A dank fun kinder”

W czwartek, o godz. 7.30 punkt. „MY KOBIETY” (Sprawa Moniki). Cały parter 1 ZŁOTY.

Już wkrótce rozpoczyna gościnne występy słynny artysta scen żydowskich gwiazdor amerykański Samuel Goldenburg.

CO MÓJ MAŻ ROBI W NOCY?

Na to dreczące wszystkie panie pytanie odpowiedzą już wkrótce w kinie „EUROPA”: Gorczyńska, Mankiewiczówna, Krukowski, Znicz, Jarosy, Tom, Gierasziński, Biegański i in.

„Co mój mąż robi w nocy?” — to najnowsza polska komedia filmowa, bezsprzecznie najlepsza w dotychczasowym dorobku polskiej kinematografii.

Film reżyserował Michał Waszyński. Melodyjne przeboje muzyczne Petersburskiego. Obsada aktorska rekordowa, złożona z samych „asów” teatrów warszawskich.

P.O.S. hartuje zdrowie

EUROPA Claudette Clark w filmie „ICH NOCE...”

Narutowicza 20. Ostatnie dni!

„LUNA”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Nadprogramy. Początek seansów o g. 4-tej
Ceny miejsc do godz. 6.30 zniżone.

„I. F. 1 NIE ODPOWIADA”

według słynnej powieści K. Słodmaka.
W rolach głównych: CHARLES BOYER, DANIELA PAROLA, JEAN MURAT.

Grand-Kino Joan Crawford w filmie erotycznym Taniec miłości

Początek o g. 4-ej

Uwadze dykcji kolejek dojazdowych O poczekalnię przed szpitalem radogoskim, proszą liczne rzesze zainteresowanych

W Julianowie, przed szpitalem miejskim radogoskim istnieje przystanek tramwajów dojazdowych, który cieszy się bodaj największą frekwencją i to przez cały rok. Tłumy ludzi jeżdżą zarówno do parku juljanowskiego, jak i do szpitala w odwiedzinach do chorych krewnych.

Mimo to zarząd tramwajów dojazdowych nie zdobył się dotąd na zbudowanie na tym przystanku poczekalni. Gdy deszcz pada, setki ludzi muszą czekać pod gołym niebem na tramwaj, nie mając dosłownie gdzie się ukryć. Zdarza-

ły się nawet wypadki, że policjant, który dyżuruje w budce na tym przystanku, oddzielającym dwa powiaty — Łódź-miasto i Łódź-powiat, lituje się w czasie niepogody nad podróżnymi i pozwala im schronić się w swej budce strażniczej. Ale budka ta jest maleńka i może pomieścić najwyżej kilka osób — zresztą nie jest do tego przeznaczona.

Dyrekcja tramwajów dojazdowych powinna jaknajrychlej zająć się tą sprawą i wybudować poczekalnię, co obecnie, w okresie jesiennym i zimowym, jest przedewszystkiem pożądane.

Tajemnicze zniknięcia Lissa, założyciela i właściciela trzech uczelni w Łodzi i Warszawie

Wielkie poruszenie w Łodzi i Warszawie wywołał nagły wyjazd niejakiego Lissa, stałe zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 79.

Liss jest założycielem i kierownikiem uczelni hebrajskiej w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 50 i filji przy ul. Al. 1 Maja 20, oraz wieczorowych kursów gimnazjalnych dla absolwentów tychże szkół. Poza to jest on właścicielem uczelni w Warszawie przy ul. Świętojskiej 34.

W związku z tajemniczym zniknięciem Lissa dowiadujemy się następujących szczegółów.

Liss pobierał ostatnio od zamożnych rodziców swych uczniów weksle na pokrycie należności za naukę zgóry, twierdząc, że dąży do rozszerzenia działalności uczelni.

Przed kilku dniami Liss wraz z rodziną opuścił Łódź, po zdyskontowaniu posiadanych od rodziców uczniów weksli m. in. również z własnego wystawienia, na ogólną sumę przeszło pół miliona złotych, oraz po spieniężeniu kosztowności. Ogólnie twierdzą, iż wyemigrował on do Palestyny.

Uczelnie prowadzone są obecnie w dalszym ciągu przez personel nauczycielski.

W sprawach pedagogicznych Liss nie brał żadnego udziału, interesowała go tylko strona handlowa uczelni. Z racji jego ciągłych rozjazdów do Warszawy, gdzie, jak już wspomnieliśmy, miał również uczelnię, mówiono o nim, że mieszka w pociągu.

Sprawą tą zajęły się już władze śledcze w Łodzi i Warszawie.

Na 2 dni aresztu domowego skazana została przez sąd 65-letnia staruszka

Sąd grodzki ogłosił w dniu wczorajszym bodaj czy nie pierwszy wyrok, skazujący podsądną na areszt domowy. Tego rodzaju sankcja karna została wprowadzona już od roku 1927, jednak sądy nie czyniły z niej dotychczas — przynajmniej w Łodzi — zupełnie użytku.

Oskarżona, 65-letnia Anna Gize, odpowiadała za to, że nabyła sacharynę, pochodzącą z przemytu. Podsądna — korzystająca z zasiłków wydziału opieki zarządu miasta — osoba biedna i już mocno sterana życiem — tłumaczyła się, że nie miała nawet środków na zakup sacharyny, jednak przewód sądowy ustalił słuszność zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia i sędzia Pawłowski stanął wobec konieczności skazania staruszki.

Wymiar kary zapadł najniższy: dziesięć złotych grzywny i 10 zł. kosztów sądowych.

Sąd, przewidując, że zająć tutaj musi wypadek nieściągalności owych dwudziestu złotych, postanowił zamienić Gize zarówno grzywnę jak i kwotę za zwrot kosztów — na areszt domowy. Za każde dziesięć złotych po jednym dniu aresztu domowego.

Przed drzwiami skazanej wystawiony zostanie posterunek, a Gize nie będzie miała prawa wyjść z domu przez dwa dni.

Jeżeli pogoda będzie brzydka, — wówczas ten fakt, wraz z świadomością, że każdy dzień „wart” jest po 10 złotych, uczynią staruszkę ową karę może i przyjemną. (g)

Kopnął w brzuch kobietę Sąd skazał Michałowskiego na 6 m. więzienia

Przed sądem okręgowym stanął w dniu wczorajszym brutal, który skopał kobietę. Szmul Michałowski odpowiadał za to, że w czasie kłótni z Dworą Żelichowską, kopnął ją kilkakrotnie w brzuch.

Nieszczęśliwa Żelichowska zapadła po tym bestjałskim wybruku na zdrowiu. Michałowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, zaś poszkodo-

wana, która długi czas chorowała — wystąpiła z powództwem cywilnym o zwrot kosztów leczenia.

Sąd uznając w całości słuszność skargi poszkodowanej kobiety, skazał Szmula Michałowskiego na 6 miesięcy więzienia oraz zasądził od niego na rzecz Żelichowskiej 340 zł. jako zwrot kosztów leczenia. (g)

Złodziej w lokalu P. K. O. został schwytany na gorącym uczynku

Przed sądem grodzkim stanął w dniu wczorajszym 28-letni Jakób Sznajderman, oskarżony o kradzież kieszonkowa w lokalu P.K.O. przy ul. Narutowicza.

Józef Finkelkraut, stojący w „ogonku” przed kasą, poczuł, że ktoś wyciąga mu z kieszeni portfel. Poszkodowany wszczął alarm, jednak o tyle zapóźno, że złodziej zdolał już zmieszać się z tłumem interesantów i kierował się ku wyjściu.

Ten manewr spostrzegł woźny P. K. O. i rzucił się w pogoń za osobnikiem, który mu się wydawał podejrzany.

Domniemany złodziej (osk. Sznajderman) został zatrzymany na ulicy. Portfelu już nie miał przy sobie, jednak 300 zł., należące do Finkelkrauta znalazły się w kieszeniach złodzieja.

Sąd grodzki skazał Sznajdermana na 10 miesięcy więzienia. (g)

Książka - wynalazek Ciekawa sprawa w sądzie

Emanuel Sadokierski (Legionów 27) opatentował w swoim czasie swój wynalazek (książkę kolekcijną do wklejania wzorów towarów włókienniczych) za Nr. 870.

W dniu 27 czerwca 1931 r. Sadokierski ustalił, iż jeden z jego klientów podobne książki nabywa w firmie A. J. Ostrowski. Sadokierski, po ustaleniu faktu wyrabiania książek kolekcyjnych swego patentu przez firmę Ostrowski, za pośrednictwem adwokata wniósł skargę do sądu okręgowego w Łodzi.

Sąd okręgowy w Łodzi po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 25 października b. r. wydał wyrok, na mocy którego Józef i Henryk Ostrowscy uznani zostali winnymi nieprawego wyrabiania książek kolekcyjnych, opatentowanych przez Sadokierskiego i skazani każdy po 1.000 zł. grzywny.

METALOWY
uszczelniacz do okien i drzwi
„SUPERHERMIT”
— trwałe i niezniszczalne.
— usuwa zaciekanie.
— chroni od zimna, kurzu, sadzy i wylizowań.
— tłumii hałas uliczny.
— oszczędza 30 proc. opatu.
Warszawa, ul. Krucza 44, tel. 9-01-65.

Cyrk Staniewskich daje dziś ostatnie dwa przedstawienia

Mimo wielkiego sukcesu, jaki zdobył w Łodzi cyrk Staniewskich, impreza ta dziś ulega likwidacji spowodowanej koniecznością poczynienia przygotowań na otwarcie sezonu w stolicy. Dziś więc odbędzie się w cyrku przy ul. Bandurskiego dwa ostatnie, pożegnalne przedstawienia. Kto nie widział cudownej piątki dżonkiejskiej, ani karkołomnych wyczynów angielskich oraz greckich akrobatów niechaj skorzysta z okazji i dziś jeszcze uda się do cyrku na ostatnie przedstawienie.

Początek popołudniowego widowiska o godzinie 4.15, wieczorowego o 8.30.

Przyrost naturalny ludności w poszczególnych krajach

Według opracowanych ostatnio zestawień statystycznych za I kwartał r. b., w Polsce zanotowano 219.086 urodzeń żywych, w Anglii 149.503, w Bułgarii 47.948, w Czechosłowacji 75.352, we Francji 176.962, w Hiszpanii 181.984, w Holandji 44.260, w Niemczech 281.024, na Węgrzech 49.243, we Włoszech — 276.595.

Liczba zgonów w tych samych państwach przedstawiała się następująco: Polska — 122.623, Anglia — 146.009, Bułgaria — 23.816, Czechosłowacja — 53.034, Francja — 189.244, Hiszpanja — 111.315, Holandia — 20.091, Niemcy — 193.134, Węgry — 2.069, Włochy 162.235.

Największy liczbowo przyrost naturalny wykazują Włochy — 114.360 osób, dalej Polska — 96.463, Niemcy — 17.890, Hiszpanja — 70.669, Bułgaria — 24.132, Holandia — 24.169, Czechosłowacja — 22.318, Węgry — 17.184, Anglia — 14.494.

We Francji ubytek ludności w pierwszym kwartale r. b. wynosi 12.282 osób.

Dwadzieścia lat temu...

Krwawe walki o Łódź

Miasto nasze kilka razy przechodziło z rąk do rąk. — Wojsko rosyjskie opuściło Łódź dn. 5 grudnia 1914 roku

Pociski armatnie pękały nad ulicami śródmieścia

Okres od 30 października do 6 grudnia stanowi w historii Łodzi rozdział bardzo interesujący. Związany z wojną 1914—1918, wcale jeszcze nieprzedawniony, dla naszego zwłaszcza pokolenia, jest wciąż jeszcze wspomnieniem chwil, jakie przeżywała Łódź w czasie zmagania armji niemieckiej i rosyjskiej. 30 października 1914 roku poraz ostatni wkroczyły do naszego miasta oddziały rosyjskie, 6 grudnia — poraz ostatni wkroczyły oddziały niemieckie.

Kilka razy przechodziła Łódź z rąk do rąk. Stało się to dzięki temu, że główne wysiłki armji niemieckiej skierowane były na zdobycie Warszawy. Z drugiej

strony rosjanie zdawali sobie sprawę z tego, że w razie oddania Warszawy, odzyskanie jej będzie rzeczą niemożliwą. O stolicę więc toczyły się największe boje, a Łódź, z racji swego położenia geograficznego miała się stać dla Rosjan prowizoryczną twierdzą, broniącą dostępu do Warszawy.

Dwa razy opuszczały wojska rosyjskie nasze miasto. Dwa razy opuszczały je wojska niemieckie. Aż wreszcie przyszło do decydującego spotkania, do oblężenia Łodzi na długi okres trzech tygodni.

Gdy 30 października wkroczyły ponownie do Łodzi wojska rosyjskie i szły

forsownym marszem naprzód, wydawało się, iż Łódź już całkowicie wyeliminowana została z mapy operacyjnej wojennej. Ale armja austriacka, która w międzyczasie doznawała poważnych klęsk, domagała się przerwania wojsk niemieckich na Królestwo, by za jednym zamachem zdobyć Warszawę, a równocześnie zmusić wojska rosyjskie do wycofania się z Małopolski. Plan wojenny opracował wówczas marszałek Hindenburg, jako dowódca frontu wschodniego, a wykonanie tego planu powierzył generałowi Mackenseniowi.

Wielka ofenzywa rozpoczęła się w pierwszych dniach listopada, 3 korpusy piechoty, dywizja gwardji generała Litzmana i korpus kawalerji miały otoczyć Łódź od północno-wschodu i na linii Tuszyn — Rzgów miała być wydana decydująca bitwa. Druga armja niemiecka nadciągała pod Łódź od strony Brzezina.

11 listopada pod Łodzią zagrzmiały pierwsze strzały armatnie. Rozpoczęło się pamiętne oblężenie.

Ludność miasta przeżywała wówczas straszliwe chwile. Nieustający huk bomb i granatów, bombardowania miasta nie tylko przez artylerję, lecz również z powietrza przez samoloty, sprawiło, że całe życie w mieście zamarło. We wszystkich niemal domach przygotowano w piwnicach pomieszczenie dla lokatorów. Nie przenoszono się tam na stałe, ale były wypadki, gdy wielokrotnie w ciągu dnia a nawet nocy wybiegano ze wszystkich mieszkań i chowano się w piwnicach, gdy bliżej padł i eksplodował pocisk.

Sklepy były zamknięte. Fabryki również. Obrót gotówki nie istniał niemal wcale. Jedyne przedsiębiorstwa, które były otwarte i które robiły wówczas wspaniałe interesy — to były sklepy z artykułami spożywczymi i piekarnie. Ceny wzrastały z godziny na godzinę a nikt nie miał pieniędzy, by cośkolwiek kupić.

W końcu listopada, gdy ludność była szczególnie wyczerpana, odezwała się głośniejsza kanonada. Niemcy sprawdzili ciężkie działa. I wówczas było już niemal pewne, że armja rosyjska zmuszona będzie do odwrotu. W oddziałach rosyjskich panował bowiem niesłychany rozgardiasz. Żołnierze nie otrzymali nie tylko amunicji, ale nawet pożywienia. I podczas gdy w innych oblężonych miastach ludność ratowała się tem, że kupowała żywność od wojska — w Łodzi żołnierze chodzili od mieszkania do mieszkania prosząc o tyk strawy.

Wreszcie 4 grudnia nastąpił generalny odwrot armji rosyjskiej. W tym czasie nikt nie zdawał sobie jeszcze sprawy, że widzi wojska rosyjskie poraz ostatni w życiu. 5 grudnia w ciągu dnia opuściły miasto ostatnie oddziały — i skończyła się dla Łodzi 150-letnia niewola rosyjska.

Niemcy nie opuścili już Łodzi do samego końca wojny. Pozostali równie cztery lata, do pamiętnych chwil listopadowych 1918 roku, gdy nastąpiło rozbicie okupantów i proklamowanie niepodległego państwa polskiego. (s)

Najinteligentniejsi robotnicy na świecie

PRACUJĄ PO PAS W WODZIE

czołgając się na brzuchu, lub stojąc godzinami na klęczkach. — Górnik polski jest niezastąpiony

Na mokrem dnie kopalni francuskiej

Paryż, w październiku w ostatnich dniach gazety rozniosły światu wieść żalobną o jeszcze jednym z długiego szeregu katastrof kopalnianych, która tym razem zdarzyła się w małym miasteczku fabrycznym pod nazwą Saint-Pierre-la-Palud. Liczne ofiary tej katastrofy, obejmującej trzydzieści dwa nazwiska, odczytują aż czterdzieście nazwisk polskich. Wiek 50 proc.

Analogiczny procent polaków na światła ofiar znajdujemy we wszystkich raportach z katastrof górniczych w Francji. O czym to świadczy? Na pierwszy rzut oka świadczy o tem, że mimo redukcji i wydaleń, ogromna ilość polaków pracuje jeszcze na dnie szybowi węglowych we wszystkich węglowych zagłębiach Francji. Niewątpliwie jest. Ale gdy sprawdzimy dokładnie statystyki francuskiego górnictwa, uderzy nas zastanawiający objaw, że procent polskich ofiar katastrof na ogólną liczbę ofiar jest zawsze znacznie wyższy niż procent górników polskich na ogólną liczbę górników, zatrudnionych w danej kopalni. Dlaczego?

Pragnąc rozwinąć tę dręczącą zadankę, prowadziliśmy na ten temat długie rozmowy z polskimi górnikami, z francuskimi sztygarami, inżynierami i dyktorami kopalń oraz zjeżdżałem do szybów kopalnianych na północy, zachodzie i południu Francji, a między innymi do szybów w Saint-Pierre-la-Palud. Bronilem się w ten sposób przed niepożądanym i oskarżającym wnioskiem, że polacy giną w kopalniach francuskich najczęściej, bo pracują w nich na najbardziej zagrożonych odcinkach. I obroniłem się przed tym wnioskiem, przynajmniej w tej jego części, która oskarżała francuskich przedsiębiorców o rozległe lekceważenie życia polskich robotników.

Polacy najczęściej padają ofiarami katastrof kopalnianych istotnie dlatego, że pracują w najcięższych oddziałach górniczych, ale składają się na to trzy powody, z których tylko pierwszy i to najistotniejszy, mógłby wchodzić w rachubę, jako akt oskarżenia. Tym pierwszym powodem jest, bardzo zresztą ludzka niechęć robotników francuskich do wystawiania się na niebezpieczeństwo, niewprowadzanie przez nich w ten sposób pomocy sztygarów, żeby odnieść niebezpieczniejsze obsadzone były przez cudzoziemców, a w pierwszym rzędzie przez niezwracających uwagi na niebezpieczeństwo, lekkomyślnych i

aż do zuchwałstwa odważnych polaków.

Drugi powód, stokroć ważniejszy, ma podkład finansowy. Placę górnicze uzależnione są od warunków pracy. Im odcinek pracy jest cięższy i niebezpieczniejszy, tem wyższa jest stawka płacy. Robotnik francuski woli zarobić mniej, ale pewniej i w zdrowszych warunkach. Robotnik polski traktuje swą pracę w kopalni i pobyt we Francji jako okres przejściowy: im więcej zarobi, tem prędzej wróci do kraju; dlatego robotnik polski sam dopomina się i walczy o najcięższą pracę, aby jaknajprędzej się dorobić. Całymi miesiącami pracuje po pas w wodzie, albo w wyziewach gazów skalnych, albo w korytarzach, sklepionych tak nisko, że trzeba w nich pracować na klęczkach, albo wreszcie w tak ciasnych i niskich szczelinach węglowych, że trzeba w nich pełzać na brzuchu i leżąc całymi godzinami nawznak, jak w trumnie, wiercić kamienne wieko nad swoją głową motorowym świdrem, — byle tylko jaknajwięcej grosza zebrać i jaknajprędzej kupić zań własny kawałek ziemi w... Polsce.

Trzeci wreszcie powód, najważniejszy i najchlubniejszy dla polaków zarazem, leży w dziedzinie intelektualnej.



Zamknięto 8 piekarń

za brud i niechlujstwo. — Wyniki nocnej inspekcji sanitarnej

Jak już donosiliśmy, władze administracyjne w ostatnich czasach zwróciły baczną uwagę na stan sanitarny w piekarniach łódzkich.

W związku z tem powołana została specjalna komisja, która co pewien czas przeprowadza lustracje nagłe piekarń łódzkich.

Lustracje te przeprowadzane są nieoczekiwanie i to w różnych punktach miasta. Dzięki temu komisja ma możność stwierdzenia, w jakich warunkach odbywa się praca w piekarniach.

Dzięki tym lustracjom, jak już podawaliśmy, zamknięto 6 piekarń, w których stwierdzono brud, brak urządzeń higienicznych i t. d.

Nocy onegdajszej znów zarządzona została lustracja, w której udział wzięli z ramienia Starostwa: naczelnik Rajn, z ramienia wydz. zdrowia publiczn. dr. Kauczak, z ramienia Inspekcji Pracy, insp. Kakowski, z ramienia policji, pod-

komisarz Pieślak oraz z ramienia cechu piekarzy, Paweł Bejenke i z ramienia związku spożywców p. Załęski.

W czasie lustracji, stwierdzono wielkie niechlujstwo i brud, jaki panuje w piekarniach łódzkich. Zarządzeniem komisji opieczętowane zostały następujące piekarnie: Antoniego Sulimskiego przy ul. Marysińskiej 9, Mateusza Krzepkowskiego, przy ul. Rokicińskiej 61, Freimerka, przy ul. Limanowskiego 91, Hofmana przy ul. Limanowskiego 66, Leopolda Franka, przy ul. Dworskiej 44, Konstatego Franka przy ul. Gdańskiej 3, Tomali przy ulicy Andrzeja 54 i Rudolfa Matza, przy ul. Rzgowskiej 73.

Jak nas informują, lustracje podobne prowadzone będą w dalszym ciągu, aby w ten sposób wyplenić niechlujstwo i brud oraz zmusić piekarzy do przestrzegania przepisów sanitarnych.

ESKIMO

Film—cud

W. S. VAN DYKE'A

Łańcuch afer ks. Pszczyńskiego

Oszukańcze machinacje dyrektorów, zakładów magnata śląskiego. — Fikcyjne wyciągi i fałszowane księgi

Sensacyjny proces rozpoczął się w Katowicach

Katowice, 29 października. Przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozpoczyna się dziś sensacyjna rozprawa przeciwko b. naddirektorowi kopalni ks. Pszczyńskiego, członkowi rady nadzorczej „Oswagu” i jej delegatowi do zarządu tego towarzystwa, dr. Franciszkowi Ebelingowi, dyrektorowi i członkowi zarządu „Oswagu”, Józefowi Ogermanowi i dyrektorowi katowickiego oddziału Deutsche Banku, Ottonowi Kasparowi.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie w kołach przemysłowych w Polsce, jak i zagranicą. Rozprawie przewodniczy sędzia sądu apelacyjnego, dr. Brzostowski w asyście wotantów sędziego Karłowskiego i Blachuta. Akt oskarżenia popiera prokurator dr. Nowotny. Oskarżonych bronią dr. Baj, adw. Zdzisłowski i adw. Polski.

Proces ten jest o tyle ciekawy, że aczkolwiek ławę oskarżonych zajmują b. urzędnicy ks. Pszczyńskiego, moralnie sądzony jest sam ks. Pszczyński i dokoła jego osoby obraca się cała rozprawa.

Jak wiadomo, w pierwszej instancji po 8-dniowej rozprawie skazany został dr. Ebeling na półtora roku więzienia i 5000 zł. grzywny, przyczem na podstawie amnestji darowano mu grzywnę i połowę kary więzienia. Ogerman skazany został na 7 miesięcy więzienia za fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych. — połowę kary darowano mu na podstawie amnestji. Kaspar skazany został na 3 miesiące więzienia, którą to karę mu darowano.

Po wyroku sąd zwolnił Ebelinga za kaucją w wysokości 100.000 zł. Wkrótce potem Ebeling wyjechał do Niemiec i polecił obronę wnieść odwołanie do sądu, wobec czego sprawa znalazła się ponownie na wykładzie sądowej.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9 rano. Po stwierdzeniu nieobecności oskarżonego dr. Ebelinga, sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, obejmującego 120 stron pisma maszynowego.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Ebelingowi fikcyjne podwyższenie kapitału zakładowego Oswagu o 3,5 mil. zł. przez podanie fałszywego wyciągu z

„Deutsche Banku” o rzekome wpłacie tej sumy przez ks. Pszczyńskiego.

Czynu tego dopuścił się oskarżony w celu podwyższenia kapitału akcyjnego Oswagu.

Ponadto dr. Ebeling i Ogerman oskarżeni są o prowadzenie ksiąg handlowych Oswagu w sposób niezgodny z prawem oraz o ukrywanie dokumentów handlowych tej firmy. Fałszywe prowadzenie ksiąg polegało na tem, że oskarżeni wpisali na dobro ks. Pszczyńskiego 3,5 mil. zł. mimo iż pożyczki takiej ks. Pszczyński wogóle nie otrzymał.

Wpłacone zaś firmie Oswag kwoty przez Jaworznickie Gwarectwo Węglowe i przez Warszawskie Towarzystwo Kopalni Węglowych wpisano na dobro ks. Pszczyńskiego, a nie na dobro Oswagu. Oskarżeni wpisali do ksiąg handlowych Oswagu kapitał fikcyjny, podwyższony o 3,5 mil. zł. i na konto fa-

bryki wyrobów azotowych w Wyrach sumę 4.728.000 zł., z czego kwota 2.911 tysięcy była kwotą fikcyjną a kwoty 1.817.935 zł. wyszczególnionej w księgach handlowych jako wydatek na budowę fabryki nie użyto w całości lecz tylko około 600.000 zł.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca dr. Ebelingowi i Ogermanowi fałszowanie ksiąg handlowych za lata 1927, 1928, 1929, 1930, 1931.

Bilansy za te lata fałszowano w ten sposób, że podawano w nich kapitał zakładowy w wysokości 5 mil. zł., podczas gdy wynosił on w rzeczywistości sumę 1,5 mil. zł. Pozatem nie wpisywano do bilansu pożyczek otrzymanych z domu bankowego Mendelsohn w Berlinie w wysokości 1.400.000 franków szwajcarskich i od Schweizerische Bankverein w wysokości 3,5 mil. franków szwajcarskich.

Ponadto dr. Ebeling dopuścił się oszustwa, popełnionego w ten sposób, że wyludził od różnych firm pożyczki i kredyty za dostawę dla fabryki Oswagu, przemilczając faktyczne położenie finansowe firmy, przez co naraził licznych wierzycieli na olbrzymie straty.

Dyrektor Deutsche Bank Kasper oskarżony jest o to, że pomagał dr. Ebelingowi w popełnieniu oszustwa, gdyż wydał firmie Oswag uznanie na 3,5 mil. zł. w chwili, gdy kwota taka wogóle nie wpłynęła do banku do dyspozycji Oswagu.

Z akt sprawy dowiadujemy się całej historii „Oswagu”. Zarówno firma „Oswag” w Łaziskach Górnych jak i firma „Amonium” w Gliwicach miały na celu budowę szeregu fabryk azotowych w Europie. „Amonium” zawarło z „Oswagiem” umowę, na podstawie której zobowiązało się wybudować fabrykę związków azotowych w Wyrach na G. Śląsku i w Waldenburgu. Finansowaniem tych zakładów miał się zajmować ks. Pszczyński. Oszukańcze machinacje wyszły najaw, gdy „Oswag” zgłosił do sądu wniosek o upadłość. Zarządca masy konkursowej, dyr. Żmudziński, po sprawdzeniu ksiąg stwierdził poważne braki. „Schweizerischer Bankverein” zgłosił pretensje w wysokości 6.650.000 zł., podczas gdy pozycja ta wcale nie figurowała w księgach handlowych „Oswagu”.

W dalszym ciągu badania ksiąg nabrało na 8-miljonową pretensję firmy „Amonium”, która tak samo jak „Oswag”, należała do holdingowych przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego. Pretensje wierzycieli wynosiły około 40 milionów złotych. Ponadto ustalono, że kredyty otrzymane dla „Oswagu” przez dom bankowy Mendelsohn były księgowane na dobro firmy „Amonium”, zaś dyrektor ks. Pszczyńskiego Ulig miał na swem koncie w Bytomiu akcie, które miała otrzymać firma „Amonium”.

Na tem dzisiejszą rozprawę odroczone do dnia jutrzejszego.

W charakterze świadka przestuchany będzie b. nadzorca sądowy „Oswagu”, dyr. Żmudziński.

Nowe wybory w Gdańsku

odstąpią prawdziwe oblicze Wolnego Miasta

Gdańsk, 29 października.

W ostatnim Monitorze gdańskim ukazało się rozporządzenie senatu, w którym znajduje się rozporządzenie o natchmiastowym rozwiązaniu sejmików w dwóch powiatach. Równocześnie kadencja ciał gminnych została ograniczona do dnia 30 listopada rb. Dzień wyborów został ustalony na 18 listopada.

Ogłoszenie wyborów przez senat gdański przyjęła opinia gdańska z ogromnym zaciekaowaniem. Kraja różne komentarze. Istnieje przypuszczenie, że Sąd Najwyższy gdański na posiedzeniu w dniu 4 listopada umiewał nominację kilku komisarzy, mianowanych ostatnio przez senat.

Należy również zwrócić uwagę na bliski termin nowych wyborów i krótki

Najrozkoszniejszy film austriacki

„W Wiedeńskiej Kawiarence”

Z NORA GREGOR, MARJA SORENSEN, ERNESTEM VEREBES I SZOKE SZAKALEM wkrótce już W „LUNIE”.

okres przedwyborczy. Wiaże się to ściśle z wzrastającą opozycją na terenie gdańskim. Partja centrowa twierdzi, że wyniku wyborów nie obawia się, wierząc w zwycięstwo, o ile odejdą się one w atmosferze prawdziwej swobody.

W ostatnim artykule „Der Vorposten” potwierdza pogłoski o prawdopodobnym wyznaczeniu wyborów do sejmiku gdańskiego, przyczem autor tego stwierdza, że opozycja obecnego regime'u zmalała do nic nie znaczącej garstki i że nowe wybory w całej pełni potwierdzą i pokażą jedność przekonai politycznych społeczeństwa gdańskiego.

JEFIM ZOZULA.

Zimny drań

Na podstawie obserwacji i doświadczeń życiowych doszedł do wniosku, że trzeba być draniem. Inaczej nie można. Dobrego człowieka nazywają głupim. Miękkiego — idiotą. Nikt na nich nie zwraca uwagi, nie liczy się z nimi, nie boi się ich. Lecz, co należy czynić, żeby się ciebie bali, żeby się z tobą liczyli? Co?... Jasna rzecz: — trzeba się z gruntu zmienić. Pal sześć, niech cię nazywają draniem!... W każdym razie jest to lepsze, niż gdyby mieli machnąć ręką i powiedzieć:

— U tego coś wskórać bardzo łatwo, jedna minuta wystarczy...

Postanowił niezłomnie: — trzeba położyć temu kres. Ubrał się i poszedł do pracy.

W urzędzie czekała już pewna pentka. Była zdenerwowana. Prosiła o pomoc.

— Bardzo żałuję — odparł — nie mam teraz czasu... Mam pilne sprawy.. (Tak zaczniemy. Doskonale. „Nie mam teraz czasu”. No, i nic się nie stało. Odeszła. Trzeba tylko ostro...)

Sekretarz przedstawił mu raport, przepisany na maszynie.

— Złe — burknął, rzuciwszy okiem na pierwsze słowa — Nonsens! (Wspaniale!... „Nonsens!”... Doskonale słowo... Trzeba zapamiętać).

Sekretarz odwrócił się, by odejść.

Chciał coś odpowiedzieć, lecz on go już wyprzedził:

— Nie sprzeciwiać się, towarzyszu.. Trzeba pracować, a nie kłócić się!

(Fajnie!... Sekretarzowi aż nos zbliadł. Okazuje się, że wcale nie jest tak trudno okazywać komus swą władzę!

W pół godziny potem zgłosił się z prośbą o pieniądze jakiś starszy jego-ność z orderem.

Zapytał chłodno, powoli:

— Na jakiej podstawie?

(Bardzo dobrze. Solidnie i poważnie).

— Tu jest podanie... a tu załączniki..

— Nie rozumiem... Proszę zająć jutro...

I nagle rozpoczęło się łatwe życie. Zaczął mówić:

— Proszę zezwolić, drogi obywatelu, nie można tak od razu...

— Niech pan usiądzie...

— Nie rozumiem...

— Nie o to chodzi...

— Tembardziej!..

(„Tembardziej” — najwspanialsze słowo. Nadaje się we wszystkich wypadkach: „Czy pan się temu sprzeciwiał?” — „Nie, ja nic nie mówiłem”...)

— „Tembardziej!..”

Z obcymi jakoś poszło. Gorzej było ze swoimi.

— Mitka, machnij — no podpis!

— ... za chwileczkę...

— Jakto za chwileczkę?... Gdzieś ty się tego nauczyłeś?... Czekają na mnie...

— Widzisz, ja... pomyśle... Tutaj coś niewyraźnie... Rozumiesz?

— O co chodzi?... Przecie tu wszystko jasne jak na dłoni!

— Tembardziej!.. — Słowem — nie chcesz podpisać?

— Nie o to chodzi...

(Wiwat!... Nie podpisał!... Nie podpisał!)

Przyjaciel ciskał brzydkie wyzwiska, ale nie szkodzi. Drugim razem nie przyjdzie i innym odradzi. Ale za to nabiorą szacunku. Bezwzględnie.

Po dwóch tygodniach wszystko się zmieniło. Wszyscy zaczęli inaczej odnosić się do niego. Do pokoju, w którym pracował, wchodzili na palcach. Sprzątaaczki kłaniały mu się z większym szacunkiem. Jedną zwolnił za to, że się spóźniła o 10 minut.

— Niema o czem mówić, obywatelko...

— Towarzyszu — kierowniku... chciałam powiedzieć...

— Przepadło, obywatelko... Skończyłam. Dowidzenia.

Czasem, ulegając dawnym przyzwyczajeniom, lub poprostu z przemęczenia, spełniał niezwłocznie czyjąś prośbę. Przychodził ktoś — odrazu podpisywał. Lecz łapał siebie na gorącym uczynku dobroci. Jakto?... Znowu?... Tak łatwo zrobić komus przyjemność?... Wykluczono!... Znowu zaczęły pomiać... Dzwonił. Kazał zatrzymać podanie. Petent przy-

chodził wzburzony.

— Towarzyszu przecie ja... przecie towarzysz przed chwilą...

— Nic nie mogę zrobić, obywatelu. Skończyłem. Dowidzenia.

Po miesiącu podłuchał przypadkiem rozmowę, prowadzoną w korytarzu:

— Kuźmicza nie otumanisz...

wszystko dokumentnie ogląda...

— Co tam ogląda!... Poprostu: — drań!

Cel został osiągnięty. Teraz rzeczwi-

ście staranniej oczyszczano jego biurko. Popielniczki nie tylko wypróżniali, ale jeszcze przecierali mokrą szmatą, krzesła nie zabierano z jego gabinetu na ogólne zebranie, nikt nie śmiał wejść do gabinetu podczas jego nieobecności, nikt nie zwracał się doń z żadną prośbą, bo wiedział, że to nie odniesie żadnego skutku, dawano mu najlepsze bilety do teatru i t.d.

Do uszu jego dobiegały takie zdania:

— U mnie wszystko w porządku. Nawet Kuźmicz nic mi nie może powiedzieć... A jeżeli już Kuźmicz podpisuje...

I nagle — po dwóch miesiącach do stał wywołanie, a potem jeszcze w gazetce o tem pisali:

— Zwolniony spowodu licznego skargi petentów na biurokratyzm i nierudzkie traktowanie.

Westchnął i pomyślał z żalem:

— Trzeba było przewidzieć... Ale kto mógł wiedzieć, że draniem być jest tak niebezpiecznie?... Jak tu ludziom dogodzić?

Tłum. LU.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowe prawo upadłościowe

Krótkotrwałe wstrzymanie wypłat nie powoduje upadłości. — Wspólność majątkowa małżonków. — Czynności sędziego-komisarza i syndyka

Jak donosiliśmy, w 92-gim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało nowe prawo upadłościowe. Wobec jego wielkiego znaczenia dla życia gospodarczego, strzeszczamy jego najważniejsze postanowienia w ich ostatecznym brzmieniu:

Za upadłego uznany jest kupiec, który przestał płacić długi. Deficytowy bilans powoduje upadłość sp. akc., sp. z o.o., a innych spółek tylko w toku likwidacji.

Krótkotrwałe wstrzymanie wypłat nie jest podstawą ogłoszenia upadłości. Oczywiście ogłoszenia upadłości może domagać się wierzyciel; poza tym osoby obowiązane do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości winny to uczynić w ciągu 2 tygodni od powstania okoliczności powodujących upadłość. W ciągu roku od śmierci niewypłacalnego dłużnika może być mu także ogłoszona upadłość. — **Upadłość spółki firmowej — wbrew uświęconej u nas zasadzie — nie powoduje upadłości wśódników.**

Wbrew pierwotnym projektom cała procedura upadłościowa toczy się w sądzie handlowym sądu okręgowego gdzie takie wydziały są.

O ogłoszeniu upadłości orzeka sąd ustanowieniem, które się obwieszcza poza tem doręcza upadłemu, syndykowi i wierzycielowi-wnioskodawcy. Wniosek może oddać teżel małżonkowie. Wobec co do wniosku sądu w sprawie potrzeby i możliwości wystąpienia tylko, jak obecnie, wierzyciela, ale nie dłużnika.

Nowością, nieznaną naszemu obecnemu prawu, są zarządzenia tymczasowe, które sąd (albo w nagłym wypadku wet przewodniczący) może wydawać w celu zabezpieczenia majątku dłużnika przed ogłoszeniem upadłości.

Zamiast obecnego systemu skarg — tylko na ogłoszenie upadłości wniesieć w ciągu 7 dni, a na odmowę — tylko wierzycielowi-wnioskodawcy. Od zarządzenia sądu apelacyjnego służy kasacja w ciągu 14 dni.

Względem upadłego wolno stosować przymus osobisty mniejszei na zasadach zrodzonych z dotychczasową praktyką. Poza tem upadłemu nie wolno wydzalać się z miejsca zamieszkania bez zgody sędziego komisarza (dozór policyjny jako reguła zniesiono).

Dotychczasowe przepisy prawa upadłościowego co do uprawnień wspólnoty małżonków są radykalnie zmienione.

Do masy włącza się ruchomości będące we wspólnym władaniu małżonków. Prawo męża do zarządu i użytkowania majątku żony gaśnie. **Wspólność majątkowa albo wspólność dorobkowa między małżonkami likwiduje się niezwłocznie.** Żonie nie wolno się zrzec z wspólności. Po upadłości można zarządzać nowa intercyze.

Obniżenie taryfy na przewóz węgla

Warszawa, 29 października. (PAT) Z dniem 1 listopada r. b. wchodzi w życie obniżona taryfa na przewóz węgla w komunikacji wewnętrznej. Zniżka przewoźnego wynosi w zależności od odległości przewozu od 26 proc., a m.: na 200 km. 10 proc., od 201—250 14 proc., od 251 — 400 21 proc., od 401 — 1000 26 proc., powyż. 501 26 proc. Stawka z Zagłębia do Warszawy potniała się o 4 złote, z 17.20 na 13.20. Dla Wileńszczyzny i Kresów Wschodnich dochodzi do powyższych ustępstw jeszcze do 10 proc. Zniżka o 10 proc. W nowym systemie taryf węglowych przewidziano, iż powyżej 351 km. obłata za przewóz wynosi na 14, złotych, a dla Wileńszczyzny i Kresów Wschodnich 12.60 zł. Ponadto udzielono obniżki dla miaru od 14 proc. i dla koksu o 5 proc.

W skład masy upadłości nie wchodzi mienie upadłego nie podlegające egzekucji i to co upadły własnym zarobkiem nabełdzie w granicach niezbędnych potrzeb swoich i osób przezeń utrzymywanych.

Zobowiązania upadłego stają się płatne z dniem ogłoszenia upadłości. Wprowadzono nader obszernie przepisy o skutkach ogłoszenia upadłości dla poszczególnych rodzajów umów upadłego oraz o bezskuteczności różnych operacji dłużnika przed ogłoszeniem upadłości (hipoteki uzyskane przez upadłego są respektowane w znacznie szerszym niż dotąd zakresie). Wszelkie postępowanie dotyczące majątku objętego masą toczy się przy udziale syndyka. Wszelkie postępowanie egzekucyjne w poszukiwaniu długu osobistego ulega zawieszeniu, a następnie umorzeniu.

Wszelkie czynności sądowe — z wyjątkami wprost wskazanymi w ustawie, należą do sędziego-komisarza. Na jego żądanie służy skarga do kompleksu trzech sędziów. W zasadzie sąd orzeka zawsze na posiedzeniu niezawisnie. Oświadczenia zainteresowanych wolno przyjmować do protokołu albo na piśmie. Sędzia komisarz może przeprowa-

dzić wszelkie dowody. W ogólności władza sędziego-komisarza zakreszona jest nadwyraz szeroko.

Syndyk, mianowany przez sąd wedle własnego uznania, zarządza majątkiem upadłego i przeprowadza jego likwidację pod kontrolą sędziego. Może on przyjąć upadłego — za zgodą sędziego — do pracy za wynagrodzeniem. Przynajmniej co 3 miesiące składa on sprawozdania sędziemu, do którego należy zatwierdzanie rachunków.

Syndyk zabezpiecza mienie masy i sporządza spis inwentarza a następnie bilans, a przynajmniej w ciągu miesiąca składa sędziemu sprawozdanie o stanie masy i możliwości zaspokojenia wierzy cieli.

Po ustaleniu bilansu syndyk niezwłocznie przystępuje do likwidacji mienia masy. Sędzia komisarz może wstrzymać likwidację wraz z wniesieniem propozycji układowych. Przedsiębiorstwo upadłego sprzedaje się w miarę możliwości — wedle uznania sędziego — sprzedaje się z wolnej ręki albo w drodze uproszczonej sprzedaży licytacyjnej. Nieruchomości z wolnej ręki wolno sprzedawać tylko za zgodą rady wierzycieli.

Mocniejsza tendencja dla przędzy wobec zwiększonego zapotrzebowania

W związku z sezonowym ożywieniem we włókiennictwie zbyt przędzy bawełnianej utrzymuje się w rozmiarach dość dużych. Poszukiwana jest zwłaszcza przędza do produkcji pończoch, specjalnie nr. 20 Jaspe.

W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem wzmocniła się tendencja na rynku przędzy, ceny jednak nie wykazują poważniejszych odchyżeń. Kształtowały się one za 1 kg. w centach złotych następująco:

Nr. 20 pojedynczy — 37, podwójny — 41.5, nr. 24 pojedynczy — 39, podwójny — 43.5, nr. 32 pojedynczy — 45, podwójny — 51, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 61.5.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z ba-

welny ameryk. 37.5, z bawełny egipskiej — 40.5, nr. 24 z bawełny ameryk. 39.5, z bawełny egipskiej — 42.5, nr. 32 z bawełny ameryk. 45, z bawełny egipskiej — 51, nr. 20 Jaspe — 50, przyczem ten ostatni gat. cieszył się największym stosunkowo popytem.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi postanowiono uruchomienie przedziałni bawełnianych w okresie od 12 do 25 listopada rb. pozostać bez zmiany. Wynosić zatem ono będzie w dalszym ciągu 38 godzin tygodniowo, w ciągu więc całego tego okresu przedziałnie te czynne będą 76 godzin.

Jedwab sztuczny zamiast naturalnego Szybki wzrost produkcji tanich tkanin sztuczno-jedwabnych

Ostatnio coraz wyraźniej zaznacza się proces wypierania jedwabiu naturalnego przez sztuczny. Uwidacznia się to choćby w stopniu uruchomienia fabryk, które w dniach produkcji jedwabiu naturalnego wynosi zaledwie 5 proc. zaś w dziale jedwabiu sztucznego — 60 proc.

Na tak dużą rozpiętość produkcji wpływa zarówno niska cena jedwabiu sztucznego, który jest tańszy o 50 do 75 proc. od jedwabiu naturalnego, oraz zmiany mody, wymagające obecnie częstego uzupełniania toalety, co w dzisiejszych warunkach możliwe jest tylko przy użyciu taniego materiału.

Niskie ceny tkanin ze sztucznego

jedwabiu znacznie zwiększyły ich konsumpcję na wsi, która chętnie przerzuca się do nich od towarów bawełnianych.

Obecnie jednak zachodzi prawdopodobieństwo wyższej cen artykułów sztuczno - jedwabnych, a to w związku z podwyższeniem cen za tkanie. Dotychczas koszt tkania materiału np. „mongol” wynosił 45 gr. za metr, w porównaniu ztem z r. ub. był niższy o 40 proc. Ponieważ ostatnio praca na krosnach angielskich została objęta umową zbiorową i płace podwyższone, odpowiednio wzrosnąć będą musiały ceny tkanin. Niektóre fabryki już je podwyższyły.

Targi o umowę kartelową w połowie listopada walne zebranie zrzeszenia

Jak się dowiadujemy, sprawa wymówienia umowy kartelowej z dnia 21-go listopada 1933 roku przez niektóre przedziałnie, należące do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, ma być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia Członków Zrzeszenia, które odbędzie się w drugiej połowie listopada r. b.

W międzyczasie prowadzone będą w dalszym ciągu rokowania w sprawie zmiany warunków umowy kartelowej, jeżeli zatem do chwili zwołania walnego zgromadzenia, dojdzie do porozumienia poszczególnych grup przedziałni, wchodzących do kartelu nie jest wykluczone, iż na zebraniu nastąpi zatwierdzenie nowej umowy kartelowej.

Przedłużenie moratorium hipotecznego

Nr. 94 „Dziennika Ustaw” przyniósł oczekiwane niemal od miesiąca rozporządzenie o przedłużeniu moratorium hipotecznego.

Moratorium obowiązuje ściśle na tych samych zasadach, co do dnia 1 października r. b., przedłużenie zaś zostało do dnia 1 października 1935 r.

Giełda pieniężna

Warszawa, 29 października. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były zmniejszone, przy tendencji słabszej. Notowano: Berlin 213.05 (-25), Belgia 123.60 (-3), Gdańsk 172.73 (-2), Holandia 358.40 (-5), Helsingfors 11.40, Londyn 26.21 (-7), Nowy Jork 5.28.63, Nowy Jork-kabel 5.29.13 (-0.5), Praga 22.10, Paryż 34.89.50 (-0.5), Sztokholm 135.20 (-50), Zurich 172.63 (-4), Włochy 45.36 (+1), przekaz telegraficzny na Holandję 358.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 188.75, szyling austr. 99, korona czeska 21.58, frank franc. 34.87, frank szwajcarski 172.45, funt angielski 26.20, dolar 5.27.25, rubel złoty 4.58 i pół, dolar zł. 8.91.25, rubel srebrny 1.54, bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 2.24—2.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty papierami wywidowanymi były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 96.50, Lilpop 11, Norblin 29.25 (+25), Starachowice 13.90 (+15). Transzacje dokonane a nienotowane: Węgiel 12.75, Modrzewie 3.80.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była dość mocna. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczka stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 48, 4 proc. dolarowa premijowa 54.40—54.50 (+10), 6 proc. dolarowa 74 (-50), 7 proc. stabilizacyjna 79—79.50 — 79.25, 5 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego II-ga emisja — 73, III i IV-ta — 81, 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego — 78, 5 proc. Warszawy nowe 61.88 — 62.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54.25 — 53.50 (-63), 6 proc. obligacje m. Warszawy VI-ta emisja — 58, VIII i IX emisja — 57.25—58 (+50). Transzacje dokonane a nienotowane: 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 117.75, 8 proc. dillonowska 87.25, 5 pr. Warszawy stare — 72.50, 5 proc. Łodzi nowe — 53.25, 5 proc. Piotrkowa nowe — 50, 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy IV-ta emisja — 46.50, za 7 proc. pożyczkę warszawską dolarową chciano płacić 66.50, za 5 proc. pożyczkę konwersyjną żądano 68, za 5 proc. pożyczkę kolejową chciano płacić 64.

Giełda łódzka

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.25, kupno 5.24, pożyczka budowlana 48.25 — 48.00, dolarówka 50.00 — 54.75, pożyczka inwestycyjna 117.50 — 117.00, pożyczka stabilizacyjna 79.25—79.00, Bank Polski 96.00 — 95.50. Tendencja utrzymana.

Tendencja na rynku walut ulega ostatnio ponownym wahaniom. Wczoraj Bank Polski podniósł o 3 punkty do 26.14, w obrotach prywatnych natomiast zaznaczyła się zniżka, która wyniosła około 10 procent, oddawano bowiem funty po 26.20, kupowano po 26.10.

W stosunku do dolara sytuacja niewiele się zmieniła. Bank Polski płacił po 5.24, 5.25 i 5.27 (czeki), t. j. o 1 punkt więcej, na rynku prywatnym zaś kurs utrzymał się w granicach 5.26 w żądaniu i 5.25 w płaceniu.

Notowania innych walut oraz papierów wartościowych nie uległy zmianie przy niewielkiem zainteresowaniu.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.75—16.00, pszenica 18.75—19.25, jęczmień przemysłowy 17.00—17.25, jęczmień browarowy 19.50—20.50, owies zbierany 15.00—15.50, owies jednolity 16.50—17.00, mąka żytnia 1) 22.00—23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna 29.00—31.00, otręby żytnie 9.00—9.50, otręby pszenne 9.00—9.25, otręby pszenne grube 9.25 — 9.75, rzepak 38.00 — 40.00, groch Victoria 46.00 — 50.00, makułuch lniany 18.50 — 19.50, makułuch rzepakowy 13.50—14.50, ziemiaki jadalne 3.00 — 3.50, fasolka Soja 21.00—21.50. — Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Loco 12.50, listopad 12.18, grudzień 12.23; styczeń 12.25, luty 12.26, marzec 12.27, kwiecień 12.30, maj 12.34, czerwiec 12.37, lipiec 12.40.

NEWY ORLEAN. Loco 12.55, grudzień 12.25, styczeń 12.28, marzec 12.31, maj 12.36, lipiec 12.41.

LIVERPOOL. Loco 6.97, październik 5.74, listopad 5.72, grudzień 5.71, styczeń 5.69, luty 6.67, marzec 6.65, kwiecień 6.63, maj 6.61, czerwiec 6.59, lipiec 6.57, październik 6.45.

EGIPSKA. Loco 8.33, październik 8.84, listopad 8.84, grudzień 8.07, styczeń 8.10, marzec 8.15, maj 8.20, lipiec 8.23.

UPPER. Loco 7.30, październik 7.16, listopad 7.15, grudzień 7.15, styczeń 7.15, marzec 7.18, maj 7.21, lipiec 7.21.

BREMA. Loco 14.32, grudzień 14.09, styczeń 14.24, marzec 14.35, maj 14.51, lipiec 14.50.

ALEKSANDRJA. Sakkelaris. Listopad 15.00, styczeń 14.93, marzec 14.79, maj 15.00.

ASHMOUNI. Grudzień 12.72, luty 12.74, kwiecień 12.79, czerwiec 12.86.

Ogłoszenie czterech dekretów gospodarczych

W ostatnich dwóch numerach Dziennika Ustaw z dnia 28 i 29 października r. b. ogłoszone zostały dekryty Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalone na ostatnich posiedzeniach rady ministrów.

Ogłoszone zostały więc cztery dekryty, dotyczące akcji oddłużenia w rolnictwie, a mianowicie: o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych, o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz rozporządzenia nowelizujące ustawę o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzycielności rolniczych.

Dalej ogłoszony został dekret o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, który reguluje zagadnienie oddłużenia samorządu terytorjalnego, oraz dekret o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego.

Wreszcie ogłoszone zostały dekryty o nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dekret o sądach pracy, o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych, o komunalnych kasach oszczędności, o sprzedaży zamianie i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, o własności lokali, o zmianie ustawy, dotyczącej ulg w zakresie oprocentowania i terminu wpłaty wierzycielności hipotecznych — t. zw. ustawa moratoryjna, której termin obowiązywania przedłużono do dnia 1 października 1935 r. oraz kilka dekretów mniejszego znaczenia.

Eksport z Łodzi do Ameryki

finansowany przez bankiera amerykańskiego Caesara

Warszawa, 29 października. Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie gościła przez kilka dni p. Charles N. Caesara, współwłaściciela dużego domu bankierskiego w Nowym Jorku, który przyjechał do Polski w celu omówienia zasad finansowania niektórych działów eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” w czasie swego pobytu w Polsce p. Char-

les N. Caesar sfinalizował poważniejszą transakcję na terenie Łodzi.

W związku z tem, bankier amerykański był przyjęty przez prezesa Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski-go, z którym omawiał możliwości finansowania transakcji, jak również przeprowadził rozmowę z dyrektorem Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjanem Turkim.

Eksploatacja linii węglowej Śląsk -- Gdynia

Posiedzenie polsko-francuskiego tow. kolejowego

W dniu 29 b. m. odbyło się w Paryżu posiedzenie rady Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego, pod przewodnictwem prezesa Charles Laurent'a, z udziałem pierwszego wiceprezesa rady, wiceministra skarbu p. Adama Koca.

Ponadto w posiedzeniu wzięli udział ze strony polskiej wiceministrowie komunikacji: A. Bobkowski i Julian Piasecki oraz dyrektorzy departamentów: komunikacji dr. Zajac i R. Cecenowski,

skarbu Wl. Baczyński, z ministerstwa spraw wojskowych płk. J. Ulrych oraz szef biura ekonomicznego przy prezydium rady ministrów dr. J. Nowak.

Tematem obrad były sprawy, dotyczące rozpatrzenia wyników prac eksploatacyjnych, zarówno technicznych jak i finansowych magistrał węglowej Śląsk—Gdynia oraz przedyskutowanie preliminarza budżetowego Towarzystwa na rok 1935.

Informacje eksportowe

Delegatura łódzka Państwowego Instytutu Eksportowego podaje do wiadomości zgłoszenia następujących firm zagranicznych, pragnących nawiązać kontakt handlowy z przemysłem polskim:

Firma włoska pragnie importować oczyszczony i surowy tusz z wełny R/25483/66/G.

Firma belgijska interesuje się importem nielinianych do reperacji mechanicznej worków. — P/25183/51/M.

Firma duńska zapytuje o adresy fabryk, które zajmują się wyrobem tkanych etykiet używanych do wyrobów trykotażowych. P/25184/46/M.

Firmy belgijskie interesują się dostawą worków linianych P-25139-40-51 i 25144-51-M.

Firma norweska poszukuje przedstawiciela twa fabryk włókienniczych P-25184.

Firma argentyńska poszukuje kontaktu z przedsiębiorcami polskimi dla zbytu na tamtejszym rynku wszelkiego rodzaju przędzy, wełnianej, bawełnianej, z jedwabiu sztucznego itd. P. 24867-46-M.

Holenderskie fabryki dywanów poszukują przędzy z sierści bydziejcej dokładnie odtuszczonej P-25026-46-M.

Firma holenderska poszukuje zastępcstwa na Holandję przędzy wełnianej do robót ręcznych. P-25635-64-M.

Firma holenderska interesuje się importem tkanich skórek futrzanych z Polski, zajętych i króliczych. M.

Blizszych informacji w sprawach powyższych udziela delegatura Łódzka Państwowego Instytutu Eksportowego, do której zgłaszać się

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTÓREK, dnia 29-go października.

- 6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.48—6.52: Muzyka (płyty).
- 6.52—7.07: Gimnastyka.
- 7.07—7.15: Muzyka (płyty).
- 7.15—7.25: Dziennik poranny.
- 7.25—7.35: Muzyka (płyty).
- 7.35—7.40: Chwilka pań domu.
- 7.40—7.50: Zapowiedź programu.
- 7.50—8.00: Koncert reklamowy.
- 8.00—11.57: Przerwa.
- 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy.
- Hejnał z Krakowa.
- 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.10—12.45: Muzyka lekka w wyk. zespołu Wiesława Wilkosza.
- 12.45—13.00: „Jak się mała Ludmiła do szkoły spieszyła” — opowiadanie dla dzieci młodszych pióra Benedykta Hertzka.
- 13.00—13.05: Dziennik południowy.
- 13.00—13.30: Muzyka lekka.
- 13.30—15.30: Przerwa.
- 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
- 15.35—16.45: „Pieśni w transkrypcji” w wyk. orkiestry Adama Hermanna (Transm. z Krakowa).
- 16.45—17.00: Skrzynka P.K.O.
- 17.00—17.25: Recital śpiewaczy Walerjanty Walewskiej. (Tr. z Krakowa).
- 17.25—17.35: Skrzynka językowa — wygl. prof. St. Słoński.
- 17.35—17.50: Kwadrans lekkich utworów fortepianowych w wyk. Loli May (Transmisja z Krakowa).
- 17.50—18.00: Skrzynka techniczna — korespondencję omówi i porad technicznych udzieli kierownik techniczny Rozgłośni Łódzkiej, p. W. Gawroński.
- 18.00—18.10: Muzyka (płyty).
- 18.10—18.15: Repertuar teatrów.
- 18.15—18.45: Fr. Smetana: „Z mego życia” — wyk. Kwartet Smyczkowy.
- 18.45—19.00: „Nasz przyjaciel — Paul Cazin”, wygl. T. Boy-Zeleński. (Faj. literacki).
- 19.00—19.20: Piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny. (Tr. z Krakowa).
- 19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
- 19.30—19.45: Koncert Warszawskiego Chóru Mieszanego Związku Nauczycieli pod dyr. Tadeusza Mayznera.
- 19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
- 20.00—20.45: Koncert muzyki lekkiej (płyty).
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”.
- 21.00—22.05: Opera Ravela „Godzina hiszpańska” (płyty).
- 22.05—22.14: Koncert reklamowy (z Łodzi).
- 22.14—22.20: Koncert reklamowy z Warszawy.
- 22.20—22.45: Muzyka tan. z danc. „Paradis”.
- 22.45—23.00: Muzyka (płyty).
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
- 23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Paradis”.

DZIS SŁUCHAMY.

- 20.00. BUKARESZT. Recital fortepianowy.
- 20.10. BERLIN. Muzyka kościelna.
- 20.10. HAMBURG. Muzyka org.
- 20.00. BUDAPEST. Koncert symfoniczny.
- 20.35. MONACHJUM. Audycja państwowa.
- 20.40. BRNO. Słuchowisko.
- 20.40. KOSZYCE. Koncert radjook.
- 20.45: RZYM. Opera.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84.

W środę, dnia 31 października o godz. 8.30 wieczorem IV Koncert Mistrzowski

MIKOŁAJ ORŁOW

pianista światowej sławy W programie utwory Taniejewy, Brahmsa, Schuberta, Liszta, Schumanna, Skrjabin i innych. Bilety w cenie od 1.50 do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

W czwartek, dn. 1-go listopada uroczysta premiera programu pod nazwą „SOLL LEBEN AMDRU”.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 61 z dnia 29 października 1934 r.

Wobec przypadającego w dniu 1 listopada 1934 roku święta, skarbnik Ł.Z.O.P.N. będzie urzędował w lokalu Ł.Z.O.P.N. w środę, dnia 31-go października b. r. od godz. 18 do 19.30.

Komunikat Nr. 83

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 29 października 1934 r.

1) Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „A” S.K.S. — Makabi, wyznaczone na dzień 4.11. b. r. na czwartek, dnia 1-go listopada b. r., godzina 11.00 na boisku W.K.S., godz. 9-ta przedmecz rezerw.

2) Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „A” P.T.C. — Ł.K.S. Ib, wyznaczone na dzień 4.11. b. r. z godz. 13.30 na 11-tą rano na tym samym boisku. O godzinie 9-jej przedmecz rezerw.

Nowy rekord światowy Walasiewiczówny

Mistrzyni Polski, Stanisława Walasiewiczówna, odbywająca obecnie tournée po Japonii, startowała w niedzielę w Tokio, gdzie zajęła cztery pierwsze miejsca. W biegu na 500 mtr. ustanowiła Walasiewiczówna czasem 1.17.3, nowy rekord świata, bijąc dotychczasowy rekord, należący od dwunastu lat do francuski Lemoine o 12 sekund. Na dystansie 100 mtr. wyrównała Walasiewiczówna swój własny rekord światowy, uzyskując czas 11.7. Poza tem zajęła jeszcze polka dwa pierwsze miejsca w biegu na 60 mtr. i w rzucie dyskiem.

Niemcy proponują odłożenie meczu pięściarskiego

Niemiecki Związek Bokserski zwrócił się do PZB. z propozycją odłożenia spotkania międzypaństwowego na termin późniejszy. Niemcy proponują jedno cześnie termin 2 grudnia, motywując swą prośbę uroczystym świętem, jakie przypada w dniu 25 listopada.

W czwartek mecz SKS—Makabi

Kalendarzyk rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A klasy przewidywał na niedzielę mecz Strzelecki K. S. — Makabi. Spotkanie to zostało przez wydział gier, przełożone na nadchodzący czwartek na prośbę obu zainteresowanych stowarzyszeń. — Odbędzie się ono na stadionie WKS. o godz. 11 przed południem.

Mecz powyższy zapowiada się niezwykle ciekawie, ze względu na fakt, że zwycięzca wysunie się na drugie miejsce w tabeli.

Niepewne są natomiast losy meczu Turycy—Hakoah przewidywanego na niedzielę. Hakoah stara się o przełożenie tego spotkania na termin późniejszy.

Turniej o puchar inż. Wojewódzkiego

Jak w roku ubiegłym, Strzelecki Kl. Sportowy organizuje z okazji Święta Niepodległości, siódemkowy turniej piłkarski o przechodni puchar imienia inż. Wacława Wojewódzkiego, Przewodniczącego Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. — W turnieju udział biorą: Ł. K. S., W. K. S., K. S. Wima i S. K. S. — Puchar jest obecnie w posiadaniu Ł. K. S., który zdobył go w roku ubiegłym.

Zawody odbędą się dnia 10 listopada (półfinały) i 11 listopada (finał) na boisku W. K. S. — Początek każdorazowo o godzinie 14-jej. — Dochód przeznaczony na biedną młodzież szkolną m. Łodzi.

Sukces łódzkiego ping-pongisty

Po meczu ping-pongowym Polska—Niemcy, odbył się w Gdańsku turniej, w którym zawodnikowi łódzkiego Hakoahu, Joskowiczowi, udało się pokonać mistrza Niemiec, Geislera w 5 setach: 20:22, 22:20, 7:21, 21:18, 21:18. W półfinale Joskowicz uległ Erlichowi w trzech setach: 17:21, 18:21 i 13:21. Erlich zajął indywidualnie pierwsze miejsce, bijąc w finale niemca Bauera w trzech setach: 21:9, 21:24, 21:9. W finale gry podwójnej para Erlich, Loewenherc (Lwów), po biła parę Bauer, Geisler (Hamburg i Drezno) 21:17, 21:19 i 21:18.

Wójcik zwycięża w wyścigu Rapidu

W niedzielę, odbył się na szosie pod Krzywim, wyścig Rapidu na 50 klm. o puchar przechodni p. Bussego. Zwyciężył Wójcik w czasie 1 godz. 52 m. 1 sek., zdobywając puchar po raz drugi z rzędu. Następne miejsca zajęli: 2) Weltz 1.52.02 i 3) Blödel 1.52.03.

Biegi myśliwskie św. Huberta

W dniu 3 listopada b. r. odbędą się tradycyjnym zwyczajem biegi myśliwskie św. Huberta, organizowane przez dowódcę 4-jej grupy artylerji Łódź, p. gen. bryg. Millera.

1) Bieg myśliwski dla ofic. zawod. garnizonu łódzkiego — z przeszkodami o nagrodę przechodnią pana prezesa rady miejskiej.

2) Bieg myśliwski ogólno-towarzystwi.

Biegi te odbędą się na terenach prywatnych na przedmieściu „Doty”, na północ od toru kolejowego Zgierz — Widzew. Dojazd szosą Łódź — Brzeziny — tramwaj Nr. 1 i 6.

Pragnący brać czynny udział w biegu myśliwskim ogólno-towarzystwi panie-amazonki, jeźdźcy gentelmani, oficerowie i podchorążowie rezerwy, proszeni są o nadesłanie pisemnych zgłoszeń z podaniem nazwy konia na ręce sekretarza p. kpt. Wojciechowskiego, 4 grupa artylerji Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 83.

Punkt zborny dla uczestników biegu oraz zaproszonych gości w sobotę, dnia 3 listopada b. r., godz. 14-ta, przedmieście „Doty” wózozna 244.

Nowy rekord okręgu

Sztafeta ŁKS-u w składzie: Wróblewski I, Staliński, Joss i Andrzejak podjęła w niedzielę próbę pobicia rekordu okręgowego w sztafecie szwedzkiej (400

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Melomani łódzcy z radością przyjęli do wiadomości fakt, że odąd nie tylko w poniedziałki, lecz również we wtorki dawane będą w Teatrze Miejskim przedstawienia zreszeniove. Tak więc dziś raz jeszcze jeden idzie dla najszerzszej sfer publiczności trupajęcy „Skutarewskij”. Ceny od 40 gr. do 2.70.

W środę i w czwartek wiecz. entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność sztuka Acharda „Dama w bieli” z kapitałną Haliną Cieszkowską w roli tytułowej.

W czwartek o godz. 4-jej po poł. „Zwycięzcy” — tem kryzys” po cenach zreszeniove.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.

(Ogrodowa 18)

Dzisiaj, we wtorek i jutro w środę o godz. 8.30 wiecz. komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi”, w reż. serji Antoniego Piekarskiego.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Najbliższy koncert mistrzowski, który będzie się w środę, dnia 31-go października, uświetni tej miary artysta, co Mikołaj Orłow.

Koncert ten odbędzie się w sali Filharmonji, której kasa już teraz sprzedaje bilety w cenie od zł. 1.50 do zł. 6.

SZCZAWNICKA WODA MAGDALENA
leczy choroby dróg żółciowych.

5 FLEURS POUDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały pudar roślinny 5 Fleurs. Forvil. Mięci, dobrze przylega, nie szkodzi serze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

300-200-100). Próba powiodła się, gdyż osiągnięty czas 2 min. 8 sek. jest lepszy od rekordu poprzedniego sztafety IKP.

Życie społeczne

Z KOŁA OPIEKI NAD HUFCAMI P. W. W sobotę odbyło się w państwowej szkole...

Sprawozdanie z działalności zarządu skłania wice-prezes koła inż. J. Kunstman, który...

Na apel do ofiarności społeczeństwa łódzkiego zaledwie kilka osób i instytucji przyszło...

Z ŁÓDZKIEGO KOŁA TATERNIKÓW. W ubiegłym tygodniu Kolo Taterników przy...

Wielkiej Biblioteki Publicznej. Względem na to, iż orientacja w wielkim...

Wielkiej Biblioteki Publicznej. Względem na to, iż orientacja w wielkim...

Kącik dla pań

Nowości sezonowe.

Reasumując to wszystko, co się widziało na rewjach, dochodzimy do wniosku, że większych zmian tegoroczną modą nie przynosi.

Jeżeli chodzi o barwy, stwierdzamy bardzo wyraźną przewagę koloru czarnego, na drugim miejscu widzimy kolor zielony.

Miękka, puszysta angora, jersey i wełna przetykana srebrną lub celophanową nitką — oto z czego szyje się tegoroczne petites robes.

Przy kimonowym kroju rękawa dolna część od łokcia jest wąska. Ale ten fason rękawa spotyka się dopiero popołudniu.

Popołudniowe sukienki mają często rękaw trzyćwiertciowy, skomplikowany i urozmaicony. Ozdoby sukien popołudniowych są najrozmaitsze: szale, szalki, zgniecione i spłaszczone plóra, plastrony, żaboty, koronka, kwiaty — całe klapy i kołnierze z kwiatów.

Styl Directoire, obowiązujący dotychczas w zaciszu domowym, ewentualnie w kawiarni, wydostał się na ulicę.

Co się tyczy długości płaszczy jeściennych, to nie są one zbyt długie, nawet dużo krótsze od zeszłorocznych.

Tomaszów Mazowiecki.

POŻAR GMACHU UBEZPIECZALNI. W gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Tomaszowie wybuchł nagle pożar...

Pomimo napisu na pudełku, by pastę do podłóg trzymać zdala od ognia ze względu na jej łatwopalne składniki chemiczne...

PODRÓŻE „NA GAPE” TRÓJKI ŻEBRAKÓW.

Na stacji kolejowej w Tomaszowie przyłapani zostali bez biletów: Czesław Sala, Bolesław Karbownik i Wacław Jędrzejczak.

UKARANI PIEKARZE.

Inspektor pracy został powiadomiony, że miejscowi piekarze nie stosują się do ustawy o czasie i warunkach pracy.

W wyniku dochodzeń 26 piekarzy tomaszowskich za nieprzestrzeganie ustawy ukarani zostali przez inspektora pracy grzywnami od zł. 100 do zł. 300.

KRADZIEŻE.

Józefowi Ostrowskiemu (wieś Smardzewice) złodzieje rynkowi skradli z wozu pół korca jęczmienia.

Juliuszowi Bettychowi (ul. Tekli 20) nieznanymi sprawcami skradli pompy od studni, wartości zł. 80.

Pelagji Szmelcównie, zamieszkałej w Ujeździe, skradziono z podwórza domu Nr. 7 przy ul. Długiej rower, wartości zł. 70.

Z ruchu wydawniczego

Nowa książka Wacława Berenta.

Po 17 latach milczenia od czasu do czasu przerywanego fragmentami drukowanymi w czasopiśmie, ukazała się nowa książka Wacława Berenta.

2-tomowy „Nurt” (nakład Gebethnera i Wolfa), już na podstawie fragmentów uwieńczony w roku 1933 państwową nagrodą literacką, jest wielkim wydarzeniem w naszym życiu literackim.

Cykl opowieści biograficznych, które się składają na „Nurt”, stanowi dobrze zorganizowaną całość, spójną jednolicie środowiska i epoki.

19-go. Przewarstwienia społeczne, powstawanie inteligencji, utrata niepodległości i wysiłki zbrojne i pokojowe ku jej odbudowie — oto szerokie tło, we współdziałaniu z którym zarysowują się biografie Karpńskiego, Niemcewicza, ks. Kopczyńskiego — w tomie I, i epopea legionów włoskich i ich twórca gen. H. Dąbrowski — w tomie II.

W pobieżnej wzmiance niesposób nakreślić rozległe zarysy koncepcji historycznej „Nurtu”. W każdym razie stwierdzić można, że Berent doskonale zrealizował swoje pojmowanie powieści biograficznej: „Niewiele mając wspólnego, jak się rzekło, z esayem, nie jest narracją biograficzną ubogą krewną powieści, oddaną za popychadło w służbę historii literatury lub dziejów...”

Pod tym względem opowieści biograficzne Berenta stoją o wiele wyżej od tego rodzaju utworów Wassermana, Maurois, Aldanowa, Zweiga itp.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Dźwiękowy Kino-Teatr Przedwiośnie ZEROMSKIEGO № 74-76 tel. 129-88

Otwarcie sezonu zimowego. Tajemniczy, pełen niespodzianek, niesamowity film p. t. „SMIERĆ ODPOCZYWA” Potężny dramat śmierci i miłości rozgrywający się na pograniczu rzeczywistości i fantazji.

Kino-Teatr „SZTUKA” Łódź, Kopernika 16 Dziś premjera!

Najciekawsza karta z historii carskiej Rosji, „KATARZYNA WIELKA” Namiętna i kłiwa, rozpustna i sentymentalna despotyczna i czuła w genialnej interpretacji ELŻBIETY BERGNER.

DZIŚ nastąpi otwarcie sklepu PRZYBORÓW WODOCIĄGOWYCH

L. KENIGSTEIN przy ul. Narutowicza No 8 (daw. Piłsudskiego 34) tel. 20608

DR. MED. H. Lewkowicz AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE Zeromskiego 46, tel. 182-21

DR. MED. Dawidowicz POWRÓCIŁ Chor. wewnętrzne Elektrokardiografia (zdjęcia prądów czynnościowych serca). Narutowicza 42 tel. 184-91, godz. 5-7.

DOKTOR H. Rózaner Narutowicza 9, II piętro Tel. 128-93 Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne

DR. MED. L. NITECKI Powrócił SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH NAWROT 32, front, I piętro

Sygnatura: Km. 156/34. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go TOMASZ CHORZELSKI...

Nowe przepisy obowiązują do prowadzenia ksiąg handl. Zaniechanie tego obowiązku będzie karane. Kto pragnie ulepszyć i uprościć swoją buchalterję...

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA która zaoszczędza ok. 70 proc. PRACY I CZASU. Księgowość robocznym metodą przebitkową.

O.R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57. Tel. 166-83. 100-2 Do sprzedania maszyna do księgowania i pisanja.

„Czystość” przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, freterowanie oraz szrotowanie biur. Pościel Czystość szyb Piłkowska 44, telefon 167-45

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go TOMASZ CHORZELSKI...

Rekojmie należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji...

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

PRZYCHODNIA Wenerologiczna Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1, tel. 122-73

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

LEKARZ-DENTYSTA S. Watnicka przeprowadziła się na ul. Napiórkowskiego 65 (róg Lubelskiej).

Dr. Jan Polak ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. choroby wewnętrzne i alergiczne

DR. MED. Niewiażski spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne) Andrzej 5, telef. 159-40

Dr. W. BALICKA PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań Łódź, ul. Piotrkowska 164

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10

UDZIELAM LEKCYJ poprawnego mówienia, oraz konwersacji języka polskiego. JADWIGA CHOJNACKA, artystka Teatru Miejskiego, SIENKIEWICZA Nr. 52, tel. 103-66. 11-XI

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

PLACE budowlane przy ul. Hipotecznej do sprzedania. Wiadomość: Hipoteczna 13.

SAMOCHÓD marki „Studebaker” (limuzyna) 5-cio osobowa prawie nowy do sprzedania.

DOMEK w Łodzi kupię, pośrednicy wykluczeni. Sub: „Domek”.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkimi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka.

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnym domu, pokoje umeblowane, garsoniera, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „Polonruch”.

POKÓJ umeblowany frontowy słoneczny dla jednej osoby do oddania. Telefon: Sienkiewicza 13 m. 8 g. 2-4.

POKÓJ umeblowany z pianinem, poscielą, wygodami oddam pracującej osobie tanio od zaraz.

POSZUKIWANY pokój umeblowany, większy lub dwa mniejsze z utrzymaniem, telefonem przy kulturalnej rodzinie.

POKÓJ umeblowany na 2-gim piętrze do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie.

PIĘKNY pokój słoneczny ciepły, wejście niekrepujące, telefon front I p. Kopernika 19, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z używalnością telefonu i łazienki dla pojedynczej osoby.

POTRZEBNY pokój niekrepujący, łazienka, telefon, pianino, centrum. Zgłoszenia do redakcji pod „zaraz”.

DO WYNAJĘCIA umeblowany jednokrotny pokój z wygodami, Legionistów 48 (Zielona) fr. II p. m. 5.

POSZUKIWANY niekrepujący pokój umeblowany. Oferty sub: „Trzydzieści”.

PIĘKNY, frontowy, 2-okienne, umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, z używalnością telefonu i kuchni.

POSZUKIWANA praktykantka w charakterze praktykanta biurowego, ukończyła klasę gimnazjum.

ZDOLNI sprzedawcy (nie) z małą ilością towaru (od 5 złotych) mogą mieć pewniejszy byt.

gum...? OLLA klejnot higieny

Dr. MED. M. Wolfson CHOR. WEWNĘTRZNE Narutowicza 2, Telefon 128-83

Posady POTRZEBNA służąca do wszystkich potrzeb z dobrymi świadectwami.

POTRZEBNA paniątka do obsługi w domu. Przejazd Nr. 33, Bar.

POTRZEBNA manicurzystka-fryzjerka ul. Bol. Limanowskiego 84, Zakład fryzjerski.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Sienkiewicza Nr. 39, Zakład fryzjerski.

POSZUKUJE posady w charakterze praktykanta biurowego, ukończyła klasę gimnazjum.

ZDOLNI sprzedawcy (nie) z małą ilością towaru (od 5 złotych) mogą mieć pewniejszy byt.

POSZUKIWANA praktykantka w charakterze praktykanta biurowego, ukończyła klasę gimnazjum.

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego uczam w bardzo krótkim czasie.

10 ZŁ. MIESIĘCZNIE. Konwersacja literatury, gramatyki udziela studentka genetyczna Uniwersytetu Warszawskiego.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zniknięcia zainteresowanych.

HOLLAND Chana, Targowa 33 zgłosiła legitymację zapomogowa Nr. 207.

ZAGINĘŁ dowód osobisty Bronisława przez Elektrownię Łódzka firmie B. Suwalscy.

ZAGINĄŁ dowód osobisty Bronisława Małek wydany w gminie Bronisław.

ROZMAITE DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zniknięcia zainteresowanych.

ROZMAITE DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zniknięcia zainteresowanych.

ROZMAITE DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zniknięcia zainteresowanych.

ROZMAITE DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zniknięcia zainteresowanych.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. OGIOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor c.dj. Wacław Smólski. Druk „Republika” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 04.